

Spotkanie Nixon-Gromyko

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Richard Nixon przyjął w Białym Domu...

P. Jaroszewicz przyjął min. J. Amery

W dniu 28 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego z wizytą w Polsce...

Na deszczowy dzień



Kurtka i kapelusz przeciwdeszczowy - model duński.

Zielone świadectwo URODZANIA

Parki Osiedla Ciągi uliczne TAM POWSTANA Łódzkie dziecięce lasy

Rozmawiamy dziś z jednym z partnerów akcji „Dziennika” i LK FJN - dyrektorem Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego...

Wyd. A Łódź, sobota 29 września 1973 r. Rok XXIX Nr 231 (7722) Cena 1 złoty

DZIENNIK ŁÓDZKI

DELE

Z prac Prezydium Rządu

- Program wykorzystania mineralnych surowców odpadowych
Konieczność zwiększenia pogłowia owiec
Przyspieszenie budowy II reaktora w Świerku

Jak informuje rzecznik prasowy rządu - 28 bm. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu zaakceptowało program kompleksowego zagospodarowania mineralnych surowców odpadowych...

Program zakłada systematyczną i planową działalność w tej dziedzinie. Przyczyni się to do uzyskania tej drogi w najbliższych latach...

Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów, który ma na celu stworzenie sprzyjających warunków dla zwiększenia pogłowia owiec...

Prezydium Rządu rozpatrzyło również niektóre problemy polskiej atomistyki. Dotychczasowy przebieg prac związanych z uruchomieniem II reaktora w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku...

Prezydium Rządu rozpatrzyło również niektóre problemy polskiej atomistyki. Dotychczasowy przebieg prac związanych z uruchomieniem II reaktora w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku...

Cholera w Algierii

Rząd algierski zawiadomił Międzynarodową Organizację Zdrowia WHO, że na terenie tego kraju wykryte zostały przypadki cholery...

Minisamochodzik

Zatłoczenie ulic wielkich metropolii zmusza konstruktorów do opracowywania modeli coraz mniejszych samochodów. W Paryżu podano, że w czasie jesiennego salonu samochodowego...

rac to pod uwagę Prezydium Rządu przychyliło się do propozycji inwestorów i podjęło decyzję umożliwiającą przyspieszenie budowy i oddania do eksploatacji II reaktora w Świerku.

Komunikat o 64 posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG

W dniach 25-28 września 1973 r. obradowało w Moskwie 64 posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej...

Komitet Wykonawczy rozpatrzył sprawozdanie stałej Komisji RWPG ds. handlu zagranicznego o przebiegu realizacji długoterminowych umów handlowych między krajami - członkami RWPG...

Nowe złoża ropy naftowej na Morzu Północnym

Dwa brytyjsko-amerykańskie koncerny naftowe „Continental Oil” i „Gulf” poinformowały w czwartek o odkryciu nowych złóż ropy naftowej na Morzu Północnym. Wiercenia przeprowadzone w odległości 75 mil na północny wschód od Wysp Szetlandzkich wykryły miejsca występowania ropy na głębokości około 3200 metrów...

3-4 października - ogólnopolska konferencja w Łodzi

My na tle innych

Prezydium RN m. Łodzi i WRN, Polskie Towarzystwo Geograficzne organizują z inicjatywą „Głos Robotniczy” w dniach 3 i 4 października Ogólnopolską Konferencję Naukową na temat: Aglomeracja Łódzka na tle innych aglomeracji wielkomiejskich w Polsce.

Jest to pierwsza ogólnopolska konferencja naukowa na ten temat. Fakt zorganizowania jej w Łodzi nie jest przypadkowy. Po pierwsze z uwagi na centralne położenie naszej aglomeracji miejskiej a więc na możliwość wpływania na inne aglomeracje...

E. Gierek przyjął delegację Socjalistycznego Związku Studentów Polskich

Z okazji rozpoczynającego się nowego roku akademickiego I sekretarz KC PZPR - Edward Gierek przyjął 28 bm. delegację Socjalistycznego Związku Studentów Polskich.

W spotkaniu wzięli udział: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC Romuald Jezerski, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Jan Kaczmarek, a także zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC - Jan Pawlak. Obecny był przewodniczący Rady Głównej FSZMP - Stanisław Ciosek.

W składzie delegacji SZSP znalazła się m. in. studentka PWSFTiIT w Łodzi Julita Sękowicz.

W rozmowie poruszano też zagadnienia związane z socjalno-bytowymi problemami studentów.

Edward Gierek zachęcił studentów do dalszej aktywnej nauki i działalności społecznej, której musi towarzyszyć przekonanie, że jest to najlepszy sposób służenia krajowi i społeczeństwu. Warto - powiedział m. in. - abyście w codziennej działalności Socjalistycznego Związku Studentów Polskich uświadamiali młodzieży głęboki związek między dzisiejszym trudem narodu a wizją socjalistycznej Polski - kraju coraz bardziej nowoczesnego, wysoko uprzemysłowanego, liczącego się w świecie.

Z okazji zbliżającego się roku akademickiego I sekretarz KC PZPR przekazał całej studijącej

modzieży serdeczne życzenia do dobrych wyników w nauce oraz pożytych osobistych.

Załoga „Sojuza-12” realizuje program

Realizując program pierwszego dnia lotu statku kosmicznego Sojuz-12 radzieccy kosmonauci Wasilij Lazzariw i Oleg Makarow przeprowadzili na okołoziemskiej orbicie kilka manewrów celem sprawdzenia systemu sterowania statkiem oraz techniki pilotażu w różnych warunkach lotu. Po przeprowadzeniu manewrów statek „Sojuz-12” porusza się wokół Ziemi po orbicie o następujących parametrach: - największa odległość od powierzchni Ziemi - 345 km - najmniejsza odległość od powierzchni Ziemi - 326 km - czas obiegu Ziemi - 91 min. - nachylenie orbity względem płaszczyzny równika - 51,6 stopnia. Po sprawdzeniu funkcjonowania urządzeń statku kosmonauci rozpoczęli realizację programu drugiego dnia lotu.

CO DZIEŃ NIESTE

Dziś w 272 dzień roku słońce weszło o godz. 5.33, zajdzie zaś o godz. 17.19.

Imieniny obchodzą: Michał i Dądzbór Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę:

Początkowo zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia duże opady deszczu lub mżawki. W godzinach popołudniowych większe przejaśnienia. Temperatura minimalna i maksymalna 11 st. C. Wiatry umiarkowane, w ciągu dnia miejscami dość silne z południa i południowego wschodu. Jutro zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z przelotnymi opadami. Temperatura bez większych zmian.

Ważniejsze rocznice:

- 1944 - Bitwa AL pod Gruszką
1939 - Kapitulacja Modlina
1913 - Zmarł R. Diesel inżynier, wynalazca silnika wysokoprężnego
1518 - Ur. Tintoretto (Jacopo Robusti) włoski malarz
1968 - Zm. Stefan Kawyn, historyk literatury prof. UŁ

Taka sobie myśl

Ludzie zawsze pragnęli latać, ale często wszystko kończy się na bujaniu.

Uśmiechnij się



Świat przyspieszył marsz ku pokojowi

Omówienie przemówienia min. S. Olszowskiego w ONZ

Przemawiając w debacie generalnej w Zgromadzeniu Ogólnym NZ minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski stwierdził, że zdefiniowana większość państw — członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, w tej liczbie również Polska, wyraża w debacie zeszłoroczej swe żądanie do poprawy w sytuacji międzynarodowej. Mamy za sobą ważny rok — powiedział min. Olszowski. Przejście od historii jako ważny etap rozwoju świata, bowiem świat przyspieszył swój marsz ku pokojowi.

Przez długie lata — jak to powiedział I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierek — kraje socjalistyczne, a wśród nich Polska, walczyły o zwycięstwo idei pokojowego współistnienia w stosunkach między państwami. Idea ta obecnie zwycięża.

Zapewnienie sprawiedliwego i trwałego pokoju — jak wskazują raz jeszcze postanowienia krymskiej narady przywódców krajów wspólnoty socjalistycznej z końca lipca br. — jest podstawowym celem polityki zagranicznej państw socjalistycznych.

Wśród doniosłych wydarzeń minionego roku na czoło wysuwa się położenie kresu wojnie w Wietnamie, jest to wielki sukces pokoju.

Miniony rok przyniósł szereg twórczych inicjatyw, zmierzających do utrwalenia odprężenia i pełnej akceptacji zasad pokojowego współistnienia. Chodziło zarówno o wielostronne wysiłki takie jak Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych w Europie środkowej, jak też doniosłe przemiany w stosunkach dwustronnych pomiędzy wieloma państwami — członkami Narodów Zjednoczonych.

Należy i będzie uzasadnione nadzieje rozwój sytuacji wyraża się przede wszystkim w umocnieniu stosunków między państwami socjalistycznymi, podjęciu systematycznych wysiłków do stworzenia podstawy pod trwały system bezpieczeństwa i współpracy. Uwidocznili się to praktycznie w pracach KBWE, której II faza odbywa się obecnie w Genewie. Wysiłki ten jest podejmowany w oparciu o uznanie faktu, że bezpieczeństwo w Europie opierać się może jedynie na nieustraszczeniu państw w rzeczywistości polityczno-terytorialnych. Znalazło to wyraz w dwustronnych układach zawartych przez ZSRR, Polskę i NRD z Republiką Federalną Niemiec, w normalizacji stosunków przez większość państw świata z dwoma państwami niemieckimi oraz w ich przyjęciu do ONZ.

Polska, rozwijając i umacniając stosunki ze swymi sojusznikami, rozszerza kontakty na zasadzie pokojowego współistnienia z innymi krajami. Min. Olszowski podkreślił, że z pozytywnymi wydarzeniami i torującymi sobie drogę tendencjami do odprężenia i równoprawnej współpracy, kontrastują jaskrawo istniejące jeszcze ogniska napięcia.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie jest brzemienią w groźbę wybuchu konfliktu zbrojnego. Istniejące tam zawieszenie broni nie powinno nas uspokajać. Izrael bowiem nadal ingeruje decyzje Rady Bezpieczeństwa i stosuje wobec swych arabskich sąsiadów politykę agresji i terroru. Polska stoi niezmienne na stanowisku, że rozwiązanie Rady Bezpieczeństwa nr 242 powinna być jak najszybciej wcielona w życie. Zagarnięcie ziem arabskich powinno być niezwłocznie zwrócone prawowitym właścicielom.

Min. Olszowski stwierdził, że rozwój wypadków w Chile wstrząsnął światową opinią publiczną. Obalenie siłą legalnego rządu tego kraju, zabójstwo konstytucyjnego prezydenta Salvadoro Allende — który jeszcze rok temu był gościem Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych — akty przemocy i szkodliwy wpływ dyplomatyczny oraz obywateli innych krajów obcych strątków, pozbawianie narodu chilijskiego bogactw naturalnych i oddawanie ich międzynarodowym monopolom, masowy terror w kraju — wszystko to ma daleko idące implikacje międzynarodowe, zagrażające atmosferze pokoju i odprężenia w świecie. Polskie społeczeństwo wyraża swe oburzenie i potępia akty gwałtu i terroru rozpętane w Chile.

Następnie min. Olszowski zaznaczył, że w dziedzinie polityki zewnętrzy zmian w sytuacji międzynarodowej donosiła rola przypadająca Organizacji Narodów Zjednoczonych, która dzięki przyjęciu nowych członków obejmuje obecnie niemal wszystkie państwa naszego globu. Wielkie znaczenie, dla ONZ i sytuacji w świecie miało przyjęcie do organizacji NRD i NRF.

Min. Olszowski podkreślił, że niezwykle doniosłe znaczenie ma przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych ZSRR Andreja Gromykę propozycja w sprawie redukcji budżetów wojskowych państw członków Rady Bezpieczeństwa i przekazanie części uzyskanych środków na pomoc krajom rozwijającym się. Polska wita tę doniosłą inicjatywę radziecką i udziela jej całkowitego poparcia. Polska kieruje się niezmienne dążeniem do całkowitego i powszechnego rozbrojenia. Z tego względu wypowiadamy się za możliwie jak najszybszym zwolnieniem światowej konferencji rozbrojeniowej.

W zakończeniu min. Olszowski stwierdził, że Polska przywiązuje bardzo duże znaczenie do rozwoju współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami świata. Decyzje gospodarcze, jakie podejmujemy w ostatnich latach, zmierzają do szerszego włączenia naszej gospodarki do międzynarodowego podziału pracy.

Wszystkie narody świata pragną żyć w pokoju, chcą żyć w wolności, w warunkach większego dostatku i wyższej kultury — powiedział min. Olszowski.

ONZ może odegrać bardzo ważną rolę w realizacji tych szczytnych celów. Wymaga to aktywnej współpracy i zaangażowania ze strony wszystkich państw członkowskich. Delegacja polska dokłada wszelkich starań w tym kierunku.

O to niektóre z faktów, charakteryzujących nową rzeczywistość chilijską w trzecim tygodniu po zamachu stanu.

Codziennie (nawet według oficjalnych danych) dokonuje się w tym kraju około tysiąca rewizji, które przeprowadza się przy udziale wojska karabinierów. Niektóre z tych rewizji obejmują całe dzielnice. Tak było np. w Santiago w niedzielę 23 bm. kiedy silne oddziały wojska, m.in. wyposażone w działa bezduszotowe otoczyły wczesnym rankiem osiedle San Borja, a następnie — na czas wielogodzinnej rewizji — nakazały opuścić domy wszystkim zamieszkałym tu ludziom.

Wielokrotnie publicznie palono książki, np. dzieła Lenina (notabene, cała literatura marksistowska z rozporządzenia nowych władz została usunięta z chilijskich księgarń), co następnie z całą skrupulatnością zaprezentowano w miejscowej telewizji. To prawda, że 26 bm. — wbrew oczywistym faktom — czynnik oficjalnie zdemontowały informacje na ten temat, jakie przekazywały świat zagranicznej korespondencji akredytowani w Santiago, ale w aktualnej rzeczywistości chilijskiej słowa naprawdę nie waga zbyt wiele.

Dziś na ulicach Santiago raz po raz można oglądać pouczające widoki — wojskowe samochody, a z ich okien powystawiane lufy pistoletów maszynowych, skierowane wprost w przechodniów. W hotelu, w którym mieszkam, już trzeci tydzień dyżurują w portierni panowie o melancholijnym spojrzeniu, którzy z zawodową skrupulatnością taksują każdego z wchodzących i wychodzących.

Na pierwszych kolumnach chilijskich gazet obok tytułów w rodzaju „Marksizm wyjęty spod prawa”, pojawiły się zbiorowe listy gończe, z fotografiami osób, które są poszukiwane z rozkazu junty wojskowej. M.in. figuruje wśród nich Luis Corvalan sekretarz generalny Komunistycznej Partii Chile.

Nowo utworzone trzy obozy koncentracyjne dla więźniów politycznych (co oficjalnie podano do wiadomości publicznej), jeden na wyspie Quiriquina, w pobliżu Concepcion,

na wyspie Dawson w Cieśninie Magellana, a trzeci na jednej z wysp Archipelagu Juan Fernandez — to także składowe części nowej rzeczywistości chilijskiej.

Rzeczywistość tę tworzą również z upodobaniem organizowane „pokazy” o to np. minister spraw wewnętrznych odwiedza jedno z robotniczych przedmieść Santiago, a wkrótce potem nadjeżdżają tam samochody wojskowe z artykułami pierwszej potrzeby — naturalnie wszystko to jest skrupulatnie fotografowane i filmowane. Tak, że kiedy ogląda się te wzruszające scenki w wielokrotnie powtarzanym programie telewizyjnym, można już refleksyjnie ocenić rozmiary sabotażu gospodarczego, jaki chilijska burżuazja zastosowała wobec rządu prezydenta Salvadoro Allende, rezultatami swej destruktywnej działalności obciążając następnie jego konto. Ani chilijski przemysł, ani rolnictwo nie osiągnęło jeszcze dawnego poziomu produkcji, nadal w dużej części sparalizowany jest transport (choćby ze względu na obowiązującą godzinę policyjną) — a już zaopatrzenie na miejscowym rynku poprawiło się w odczuwalnym stopniu: w sklepach pojawiły się nie widziane tu od tygodni wędliny, papierosy itd. Proces galopującej inflacji nie tylko został zamrozoony, ale wręcz cofnął się o wiele stopni. Stucznie — i bez wątpienia celowo — zawyżony uprzednio kurs dolara, tylko na przestrzeni szesnastu ostatnich dni, spadł na tutejszym czarnym rynku prawie o połowę: z 2300 pesos już do niewiele ponad tysiąc. I czy ten „cud gospodarczy” nie ukazuje w nowym wymiarze wielu trudności ekonomicznych, z jakimi w przeszłości nieustannie przychodziło się borykać Rządowi Jedności Ludowej?

I końcówka już refleksyjnie ocenić rozmiary sabotażu gospodarczego, jaki chilijska burżuazja zastosowała wobec rządu prezydenta Salvadoro Allende, rezultatami swej destruktywnej działalności obciążając następnie jego konto. Ani chilijski przemysł, ani rolnictwo nie osiągnęło jeszcze dawnego poziomu produkcji, nadal w dużej części sparalizowany jest transport (choćby ze względu na obowiązującą godzinę policyjną) — a już zaopatrzenie na miejscowym rynku poprawiło się w odczuwalnym stopniu: w sklepach pojawiły się nie widziane tu od tygodni wędliny, papierosy itd. Proces galopującej inflacji nie tylko został zamrozoony, ale wręcz cofnął się o wiele stopni. Stucznie — i bez wątpienia celowo — zawyżony uprzednio kurs dolara, tylko na przestrzeni szesnastu ostatnich dni, spadł na tutejszym czarnym rynku prawie o połowę: z 2300 pesos już do niewiele ponad tysiąc. I czy ten „cud gospodarczy” nie ukazuje w nowym wymiarze wielu trudności ekonomicznych, z jakimi w przeszłości nieustannie przychodziło się borykać Rządowi Jedności Ludowej?

Z. MARZEC
Z OSTATNIEJ CHWILI

Oddziały chilijskiej junty wojskowej aresztowały sekretarza generalnego KC KP Chile, Luisa Corvalana. Za udzielenie informacji, która doprowadziłaby do aresztowania działacza komunistycznego wyznaczona była nagroda w wysokości pół miliona pesos (600 funtów szterlingów).

W Genewie trwają rozmowy SALT-2

Delegaci i eksperci ZSRR i USA dyskutowali w piątek w Genewie nad sprawą dalszego ograniczenia ofensywnej broni rakietowo-jądrowej. Spotkanie, drugie z kolei po trzymiesięcznej przerwie, a trzecie szóstą w obecnej serii rozmów SALT II, trwało godzinę i czterdzieści minut i odbyło się w tutejszym przedstawicielstwie USA. Następnie zapowiedziano na wtorek.

Zgodnie z dokumentem podpisanym w czerwcu br. w Waszyngtonie przez L. Breżniewa i R. Niksona, negocjatorzy USA i ZSRR mają podjąć próbę uzgodnienia w ciągu roku stałego układu o pełniejszych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Układ może przewidywać ograniczenia dotyczące jakościowego doskonalenia tej broni. Obserwatorzy sądzą w związku z tym, że tematem rozpoczętej w tym tygodniu fazy rozmów SALT II mogą być m. in. pociski rakietowe noszące więcej niż jedną głowicę jądrową. W czwartek, również w Genewie, odbyło się posiedzenie amerykańsko-radzieckiej stałej Komisji Konsultacyjnej, powołanej do nadzorowania dwóch porozumień o ograniczeniu ograniczenia strategicznych zbrojeń rakietowo-jądrowych, zawartych w maju ub. roku. Przedstawicielami (komisarzami) dwóch wielkich mocarstw w tej komisji są G. I. Ustinow i Sidney Graybeal. Wyznaczyli oni ponowne spotkanie na poniedziałek.

Nowe obozy koncentracyjne = nowa rzeczywistość w Chile

nym, wielu ludzi okagarnia wątpliwość — dlaczego w trakcie tego rodzaju wizyty, prócz silnej ochrony wojskowej (m.in. stale krążących w górze helikopterów) — pania ministra otaczały prawie wyłącznie kobiety i dzieci? No cóż, brutalna prawda (o której już już zresztą całe Santiago) wygląda po prostu tak, że w ramach „przygotowań” do wspomnianej wizyty, parę godzin przed przyjazdem pana ministra, w osiedlu, o którym mowa, aresztowano niemal wszystkich mężczyzn. I cały ten casus do odosobnionych bwnajmniej nie należy.

Współczesna rzeczywistość chilijska tworzą także arbitralne interwencje, których dokonano już na wszystkich wyższych uczelniach w kraju. W rezultacie, rektorzy zostali zastąpieni przez zawodowych oficerów.

KRONIKA wypadków

Na ul. Milionowej 3/5 na skutek nieostrożnej jazdy „Nysa” 2062 IS uderzyła w ślip trakcji oświetleniowej. Pasażer samochodu Mirosław K. doznał ciężkich obrażeń i przebywa w Szpitalu im. Jonschera.

Na ul. Pabianickiej 103 Michałina K. zeszła na wydzielone torowisko MPK i wpadła na bok tramwaju 26/6. Pięść doznała lekkich obrażeń ciała.

Na ul. Wólczańskiej 252 raptownie weszła na jezdnię Stanisława W. Dostała się ona pod motocykl FX 8466 i doznała obrażeń ciała. (m)

SPORT SPORT SPORT SPORT

J. Kotliński zdobył Wielką Nagrodę Łodzi Puchar „DL” dla M. Nowickiego

Wczoraj na helenowskim torze rozegrane zostały międzynarodowe zawody kolarskie o Wielką Nagrodę Łodzi. Na starcie tej imprezy stanęli wszyscy czołowi kolarze naszego kraju, z wyjątkiem mistrza świata Janusza Kierzkowskiego. Uczestniczyli także kolarze z NRD i CSRS.

W wyścigu sprinterskim na 200 m rozegranym o Wielką Nagrodę Łodzi zwyciężył mistrz Polski Janusz Kotliński (Włókniarz Łódź) przed wicemistrzem kraju W. Raczynskim (Spolem). Trzecie miejsce wywalczył A. Bek (Spolem), a czwarte kolarz CSRS — M. Jelinek. Warto nadmienić, że brązowy medalista z Monachium w tandemie B. Kocot wyeliminowany został przez młodego kolarza łódzkiego Spolem mistrza III OSM w Krakowie — T. Kaczmarek.

Wyścig o puchar redakcji „Dziennika Łódzkiego” rozegrany został w konkurencji międzynarodowej na dystansie 90 km z 15 lotnymi finiszami. Początkowo prowadził kolarz NRD H. Richter. Od półmetka do ataku ruszył M. Nowicki, który dzięki doskonałej taktyce odrobił straty punktowe i ostatecznie odniósł zwycięstwo. Zdobył on 25 pkt. Drugie miejsce zajął Czechosłowak M. Puzrła (23 pkt.), trzecie — H. Richter NRD (również 23 pkt.), czwarte — M. Olejarczyk (Włókniarz) — 14 pkt. Startowało 20 kolarzy.

Wyścig amerykański na dystansie 30 km zakończył się sukcesem pary Spolem: A. Bek — H. Miksa (24 pkt.) przed Czechosłowakami: Puzrła — Miksiem (20 pkt.) i parą NRD: Wiegand — Richter (15 pkt.). Zdobywca pucharu Totalizatora Sportowego w wyścigu australijskim zostali A. Bek przed kolarzami CSRS Miksiem i Puzrła.

Wyścig juniorów na 10 okrążeń toru wygrał R. Dzięgielewski przed R. Serafinem i T. Kaczmarekiem (wzwyż ze Spolem). Również sukcesem kolarzy tego klubu zakończył się drugi wyścig juniorów, w którym dwa pierwsze miejsca ex aequo zajęli T. Kaczmarek i R. Serafin przed R. Dzięgielewskim. (Ja Nie.)

Udany start



Obok R. i. m. z. meczu, usanego za naj lepszego pięciolazca katowickiego turnieju o „Czarny diament” na wydzielenie zasłużył bolszer łódzkiej Gwardii Leszek Borowski. Łodziński zaniem obserwatorów turnieju należał do najlepszych zawodników na ringu w Katowicach. Zaprezentował on boks w dobrym wydaniu.

W spotkaniach z takimi renomowanymi przeciwnikami jak: Górny, Czerwiński i Lechowski łodziński udowodnił, że nie tylko potrafi skutecznie atakować, ale również umiejętnie unikać niebezpiecznych cięć. Występ L. Borowskiego wysoko ocenili trener kadry — Kik zaliczając go do czołowych zawodników w wadze muszej w Polsce.

21-letni pięciolazca łódzkiej Gwardii rozegrał dotychczas 93 walki w tym 16 przegrał i 3 remisował. Ma on na swoim koncie m. in. zwycięstwa nad Skrzypczakiem i Wnukiem. W czasie łódzkich mistrzostw Polski L. Borowski przegrał w finale z b. mistrzem Europy Białymśkim.

L. Borowski wyjechał do Chorzowa na grupowanie kadry przed międzynarodowym turniejem, który rozpocznie się 2 października br. w Berlinie.

W skrócie

Po czterech etapach międzynarodowego wyścigu kolarskiego w Austrii prowadził polski zawodnik Matański, przed Wondrackiem (CSRS) i Sitwohlmem (Austria). Szosta sklasyfikowany został na 18 miejscu, a Szurkowski i Mytnik na 19.

W rozegranych wczoraj meczach na ME w koszykówce międzynarodowej padły wyniki: grupa „A”: ZSRR — CSRS 77:55, CSRS — Izrael 82:89, Rumunia — Turcja 84:69, a w grupie „B” Włochy zwyciężyły Grecję 59:54. Grecy przegrali także z Jugosławią 68:84. W finale preselekcji „Turnieju Przyjaciół” siatkarki ZSRR pokonały NRD 3:0. W rozgrywkach o miejsca 5-8 Japonia wygrała z Brazylią 3:1, a USA zwyciężyła Bułgarię 3:2.

Jutro samochodowy „Rajd kwiatów”

W niedzielę na ponad 150-kilometrowej trasie rozegrany zostanie dobowy samochodowy „Rajd kwiatów”.

Na liście zgłoszeń figuruje 120 załóg z: Warszawy, Opola, Nowego Sącza, Wrocławia, Łodzi, na „Placie 127” pojedzie Z. Dachter z Bostonu USA (nr startowy 56).

Podajemy godzinny przebieg automobilistów przez poszczególne miejscowości: start o godz. 9.30 z Placu Komuny Paryskiej w odstępach jednonumitowych. Legiewniki — 9.50, Zielarz — 10.00, Aleksandrów — 10.15, Kwiatkowiec — 10.30, Zygrz — 10.50, Zadzim — 11.00, Księża Młyny — 11.15 (próba sialomowa na parking), Baldrychów — 11.30, Podgóbie — 11.40, Aleksandrów — 12. Łódź (Teofilów) — 12.15, Plac Zwycięstwa w Łodzi — 12.40 (po zakończeniu rajdu próba zrzeczości).

Z nr 3 wywyczu S. Tymowski zeszłoroczny zwycięzca w klasie „Trabant” z nr 106. W. Golebowski (lekkoatleta) zeszłoroczny zwycięzca klasy 1600 cm. Czyżby p. Włodzimierz zdradził „królową sportu”? (m)

Kolarze walczą o puchar M. Karpńskiego

SKS Spolem organizuje jutro wyścigi kolarskie na szosie pod Brzezianami. Zdoborca zawodników o godz. 9 przy stacji benzynowej w Brzezianach.

Seniory walczyć będą na dystansie 100 km, juniorzy na 90 km, a młodzież rozegrają wyścig drużynowy na dystansie 50 km. Zwycięska drużyna otrzyma puchar przechodni ofiarowany przez nestora kolarstwa łódzkiego M. Karpńskiego. (m)

Na 25-lecie Anilany

Wczoraj rozpoczęły się w naszym mieście dwa interesujące turnieje zorganizowane z okazji 25-lecia istnienia KS Anilana.

W hal LKS stanął do walki piłkarze ręczni. W pierwszym meczu spotkali się gospodarz imprezy Anilana i Sport-Club Magdeburg (NRD). Ławie zwycięstwo odnieśli rutynowani zawodnicy Anilany pokonując młodą drużynę z Magdeburga 30:13 (15:9).

Najwięcej bramek dla zwycięzców uzyskali: Bissinger — 8, Przybyś — 7, oraz Krygier i Michalak po 4. Dla gości: Baumgart — 5, Godehardt — 3 i Schütz — 2.

W drugim meczu Politechnika (Timisoara) zwyciężyła Grunwald (Ruda Śl.) 21:14 (8:7). Najwięcej punktów zdobyli dla zespołu rumuńskiego: Pimpu i Dumitru po 5, dla Grunwaldu: Oleksa — 3 oraz Klosek i Adamczyk po 2.

W sali SZS im. Tekli Batoriak na Widzewie rozpoczęła boje siatkarsze. W pierwszym meczu pierwszoligowy zespół Hutnika (N. Huta) zwyciężył po emocjonującym pojedyńku drużyny TJ Gotwaldowo (CSRS) 3:2 (15:12, 8:13, 11:13, 13:6, 15:11) w drugim Anilana przegrała z Avia (Świdnik) 1:3 (10:15, 12:15, 15:7, 4:15).

Dziś, w drugim dniu turnieju grają w hal LKS: Politechnika (Timisoara) — SC Magdeburg i Grunwald (Ruda Śl.) — Anilana, a w sali SZS przy ul. Armii Czerwonej: Avia — TJ Gotwaldowo i Hutnik — Anilana.



HOKEJ NA ŁODZIE: I liga LKS — KTH Krynica, Pałac Sportowy, ul. Worcella 22, godz. 19.

PIŁKA NOŻNA: I liga LKS — Odra (Opole), stadion przy Al. Unii, godz. 17.

PIŁKA RĘCZNA: Drugi dzień międzynarodowego turnieju między: Politechnika (Timisoara) — SC Magdeburg i Grunwald (Ruda Śl.) — Anilana, hala LKS, godz. 19.30 i 20.45. II liga kobiet Start — AZS (W-wa), sala LKS, godz. 18.30.

PIŁKA SIATKOWA: Drugi dzień międzynarodowego turnieju między: Avia (Świdnik) — TJ Gotwaldowo i Hutnik (Nowa Huta) — Anilana, sala SZS przy ul. Armii Czerwonej 119, od godz. 17.

„GAUDEAMUS” ... - i CO DALEJ?

— „DE” — CZY I JAKIE ZMIANY W ZAKRESIE DYDAKTYKI I WYCHOWANIA PRZYNIESIE NOWY ROK AKADEMICKI?

Rektor M. SERWIŃSKI: W nowym roku akademickim wchodzi w życie od kilku lat przygotowywana reforma wyższych studiów technicznych. Główne kierunki tej reformy to: lepsze dostosowanie systemu i programów kształcenia do potrzeb rozwoju nauki i przemysłu gospodarki i kultury narodowej. Pewne skrócenie cyklu kształcenia z 5 lat do 4-5. Zapewnienie możliwie szerokiego profilu wykształcenia studentów przy równoczesnym ograniczeniu liczby specjalności. Chodzić też będzie o systematyczną ciągłą modernizację metod i technik nauczania. Jednym z ważkich kierunków działania uczelni na podstawie zreformowanych studiów będzie coraz większe preferowanie samodzielnej, twórczej pracy studentów, aktualizacja treści programowych oraz pewne odciążenie studentów w tygodniowym planie godzinowym. Chcielibyśmy, aby student coraz więcej czasu spędzał w dobrze wyposażonych laboratoriach, aby w szerszym niż dotąd zakresie brał udział w dyskusjach prowadzonych na zajęciach seminaryjnych przy równoczesnym zmniejszeniu liczby godzin wykładów. Naturalnie urzeczywistnienie tych planów związane jest z uzyskiwaniem przez uczelnie nowych budynków dydaktycznych oraz coraz lepszym nowoczesnym wyposażeniem w aparaturę pomiarową.



prof. Janusz Górski



prof. Mieczysław Serwiński

Rektor J. GÓRSKI: W UŁ nowy rok akademicki jest rokiem rozpoczęcia procesów modernizacji dydaktyki na większości kierunków nauczania. Procesy te zmierzają do intensyfikacji studiów, do rozwoju aktywnych form kształcenia, do kierowanego studiowania w miejsce biernego uczenia się, które cechuje jeszcze w poważnym stopniu metody kształcenia w naszym uniwersytecie, zwłaszcza na niższych latach studiów. Droga do tego celu prowadzi poprzez rozszerzenie aktywnych form nauczania (seminaria, konwersatoria itd.) przy jednoczesnym ograniczeniu ilości wykładów. To posunięcie ma na celu kształcenie specjalistów lepiej przygotowanych do ciągłego procesu samokształcenia. Kształcenie zbyt wąskie (jakie do tej pory występowało np. na studiach ekonomicznych) spowoduje trudności w zatrudnianiu absolwentów zgodnie z otrzymanym wąskim profilem wykształcenia. Modernizacja dydaktyki zmierza także do dalszego rozwoju studiów naukowych. Wprowadzamy profil naukowy na studiach stacjonarnych na czterech wydziałach: filologicznym, filozoficznym - historycznym, biologii i nauk o ziemi, matematyczno-fizycznym - chemicznym, zwiększając ilość zajęć pedagogiki, psychologii, metodyki. Zajęcia te mają na celu lepsze przygotowanie absolwentów do pracy w szkoleniu, do której trafiła i trafić będzie duża część absolwentów uniwersytetu. Wydaje się, że zresztą za uniwersytety dysponujące kadrą na najwyższym poziomie są, przede wszystkim, powołane do kształcenia kadr pedagogicznych. Trzecim elementem naszego działania, mającym na celu doskonalenie procesów dydaktycznych jest dalsze rozszerzenie indywidualnych planów studiów. Chcemy poprzez te plany otoczyć opieką studentów zdolnych, aby przygotowywać ich do wykonywania m. in. pracy dydaktycznej i naukowej w instytucjach i wyższych uczelniach. Duże nadzieje wiążemy z aktywizacją ruchu młodzieżowego, która powinna rosnąć w miarę umacniania się SZSP. Stojąc przed nami poważne zadania wytyczone przez partię i rząd będą mogły zostać zrealizowane tylko w oparciu o optymalne wykorzystanie nowych środków i rezerw (nastęty już bardzo skromnych), którymi nasz uniwersytet dysponuje.

„DE” — W JAKIM KIERUNKU PRZEBIEGAĆ WINNA REFORMA SZKOLNICTWA WYŻSZEGO BIORĄC POD UWAGĘ OBECNE PRZYGOTOWANIE DO PRZEBUDOWY I MODERNIZACJI WSZYSTKICH SZCZEBLI NASZEGO SYSTEMU OŚWIATOWEGO?

Rektor M. SERWIŃSKI: — Modernizacja ta zakłada w końcowym bilansie znaczne podniesienie poziomu wykształcenia kandydata do studiów wyższych. Zróżnicowanie wykształcenia średniego w kierunkach: matematyczno-fizyczno-technicznym, ekonomiczno-biologiczno-rolniczym społeczno-ekonomicznym czy humanistyczno-kulturalnym spowoduje konieczność wcześniejszych decyzji obrania typu szkoły wyższej. A z drugiej strony, na pewno absolwent

Uroczyste ślubowanie studentów nowo przyjmowanych w progi uczelni, tradycyjny hymn „Gaudemus igitur” — inauguruje i uświetnia pierwszy dzień każdego nowego roku akademickiego. O odpowiedź na pytanie: co dalej? — o nasświetlenie najważniejszych problemów, jakie staną za kilka dni przed studentami, kadrą nauczającą i władzami dwóch największych łódzkich uczelni — Politechniki i Uniwersytetu, poprosiliśmy ich rektorów: rektora PE prof. dr Mieczysława Serwińskiego i rektora UŁ prof. dr Janusza Górskiego.

Rektor M. SERWIŃSKI: — Jakkolwiek sprawa ta co roku jest niezmiennie poruszana — nie straciła na aktualności. Mam tu na myśli konieczność przyspieszenia tempa prac inwestycyjnych — i to zarówno w zakresie potrzeb naukowych i dydaktycznych, jak również społeczno-bytowych (domy studenckie, stołówki, przychodnie akademickiej służby zdrowia, sale gimnastyczne, baseny pływackie itp.). Studenci łódzcy mają np. kłopoty z otrzymaniem miejsca w domu studenckim. Gdy na 100 studentów, średnio w kraju mieszka w DS 45 studentów — w Łodzi znajdują w nich miejsce ok. 32 studentów. To stwarza spore kłopoty uczelni i młodzieży. Poważne braki odczuwa uczelnia w audytoriach, których jest stale za mało, a istniejące są zapełnione po 60 godzin tygodniowo! Mimo dużych nakładów finansowych na inwestycje (w br. 40 mln zł) szybki przyrost liczby studentów powoduje, że braki nie tylko nie maleją ale rosną!

Rektor J. GÓRSKI: — Koncepcji reformy szkolnictwa wyższego może być bardzo wiele. Zresztą niektóre — o czym wspominałem wyżej — już realizujemy. Jakże dalsze problemy wymagają rozwiązania? Po pierwsze studia muszą być jeszcze bardziej nowoczesne w jeszcze większym stopniu muszą uczyć samodzielnie rozumowania, lepiej przygotowywać do potrzeb gospodarki narodowej, kultury, oświaty itd. Cele te można osiągnąć poprzez poprawę warunków kadrowych i lokalowych wyższych uczelni. Istotny problem reformy kształcenia wyższego to zagadnienie uczyńnięcia go bardziej powszechnym. Odsetek młodzieży w odpowiednim wieku, która kończy wyższe studia jest w Polsce niższy niż w ZSRR i niektórych rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Zwiększenie powszechności wyższego wykształcenia będzie prawdopodobnie wymagało — oprócz rozbudowania form kształcenia, co w naszej uczelni robimy, obecnie na studiach, na których dokształcamy nauczycieli.

„DE” — KTÓRA Z BOLĄCEK CIĄŻACYCH NA EFEKTACH DZIAŁALNOŚCI UCZELNI UZNAC NALEŻY ZA NAJDOKLIWSZĄ I WYMAGA JAK NAJSZYBSZEGO USUNIĘCIA?

Rektor J. GÓRSKI: — trudna sytuacja lokalowa limituje również dalszy rozwój uniwersytetu. W roku bieżącym na różnych typach studiów UŁ będzie kształcił łącznie ok. 14,5 tys. studentów. Na 1 studenta przypada zaledwie ok. 1,5 m kw. powierzchni dydaktycznej. Bez szybkiej rozbudowy lokalowej nie potrafimy rozwiązać stojących przed nami zadań. Konieczne jest więc, aby planowane inwestycje UŁ rozpoczynać i kończyć termi-

nowo. Inwestycje w naukę i szkolenie są wysoce efektywne nie tylko pod względem społecznym ale i ekonomicznym. Muszą więc być traktowane jak normalne inwestycje produkcyjne. Konieczna jest szybka budowa Instytutu Fizyki, rozpoczęcie w roku przyszłym budowy Instytutu Chemii, rozbudowa Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego, Wydziału Prawa, budowa Instytutu Geografii.

„DE” — W JAKIM STOPNIU PROWADZONE PRZEZ UCZELNIE PRACE NAUKOWO-BADAWCZE ZWIĄZANE SĄ Z POTRZEBAMI GOSPODARKI ŁODZI I REGIONU ORAZ JAKIE SĄ PERSPEKTYWY ROZSZERZENIA TYCH ZWIĄZKÓW?

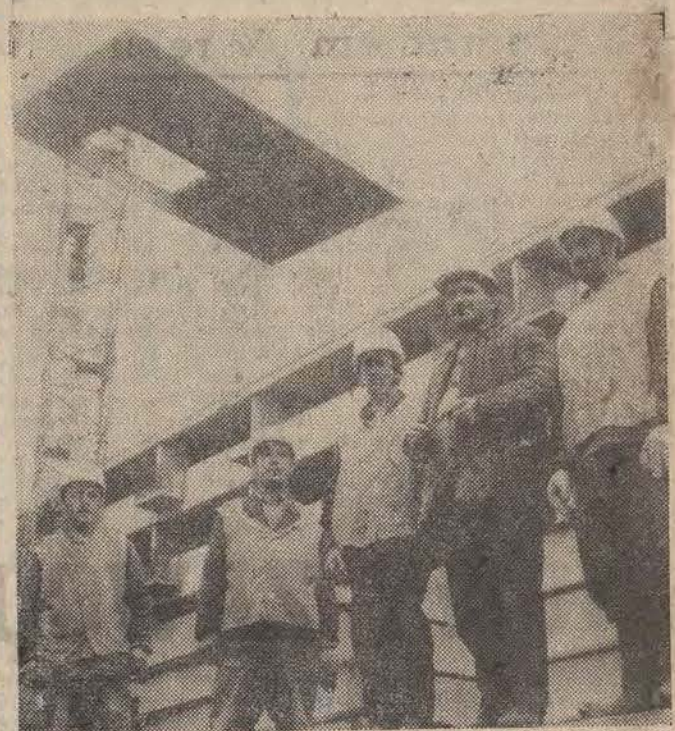
Rektor M. SERWIŃSKI: — Prace naukowo-badawcze wykonywane przez instytuty PE dla zakładów przemysłowych miasta i województwa stanowią — wartościowo rzecz biorąc około 40 proc. całości wykonywanych przez nas prac. Pozostała ich część wykonywana jest dla innych regionów kraju. Nie jest to zjawisko zaskakujące, a to z uwagi na to, że na uczelni reprezentowane są liczne specjalności unikalne w skali całego kraju (wielokrotność, technologia przemysłu spożywczego, papiernictwo i maszynny papiernicze, barwniki itd.). Niemniej jednak, w porozumieniu z władzami miasta Łodzi i województwa łódzkiego, podejmujemy szeroką konsultację, w wyniku której chcemy plan naukowy uczelni maksymalnie korelować z najbardziej pilnymi potrzebami i zamiarami Łodzi i regionu łódzkiego.

Rektor J. GÓRSKI: — W UŁ prowadzimy obecnie 53 kompleksowe tematy powiązane z potrzebami Łodzi i regionu. Są to tematy dotyczące m. in. kierunków rozwoju przemysłu Łodzi, budownictwa, infrastruktury i planowania przestrzennego, ochrony środowiska naturalnego, handlu i usług, warunków bytowych ludności, modelu oświaty, kultury i wypoczynku. Powiązania nasze z gospodarką Łodzi i regionu ulegają stalemu zacieśnianiu. Poważne nadzieje wiążemy z podpisaną umową o współpracy z WRN, która stwarza nam znaczne możliwości rozbudowy niektórych badań stosowanych. Ważnym elementem jest powołanie Instytutu uczelniano-repersyjnego, Instytutu ekonomiki przemysłu lekkiego, który przyczyni się do zacieśniania kontaktów UŁ z Ministerstwem Przemysłu Lekkiego.

„DE” SERDECZNIE DZIĘKUJEMY PANOM REKTOROM ZA TAK WYCZERPUJĄCE I INTERESUJĄCE ODPOWIEDZI.

Rozmawiał
Z. Szczepaniak

Fot.: — A. Wach



BRYGADA ZE ZNAKIEM JAKOŚCI

Na tę budowę mogłyby przyjechać wycieczki młodzieży szkół budowlanych. Zaglądają tu zresztą osoby nie zatrudnione — ludzi z tej budowy usiłuje się bowiem kaperować do innych przedsiębiorstw.

— Dlaczego nie chcecie odejść? — pytam.
— W każdej chwili to samo piszczy, a tu przynajmniej wiemy co.
Jesteśmy na budowie zwykłego domu mieszkalnego. A właściwie dwóch: 5-kondygnacyjnych, 6-klatkowych — łącznie 510 izb. Są one trochę inne od budowanych do tej pory w Łodzi. Wznoszone w systemie OWT mają dobry rozkład mieszkań, normatywy powierzchniowy stary, ale w górnej granicy, a także bardzo przyzwoite wykończenie. Te dwa bloki — to wynik sąsiedzkiej pomocy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego podległego Zjednoczeniu Budownictwa Województwa Łódzkiego.

Montaż elementów prefabrykowanego pierwszego domu rozpoczęło 5 lipca br. Dziś budynek jest już wykańczony. Drugi (początek montażu — 24 sierpnia) sięgnie niebawem dachu. Tak więc okazuje się, że właściwie w ciągu 4 miesięcy można wybudować pokazywany rozmiarów dom.
— Gdyby wszystko przebiegało jeszcze sprawniej — informuje mistrz Władysław Gawda (25 lat w budownictwie) — to ja zobowiązuję się taki dom oddać w ciągu 3 miesięcy. Chociaż i z tym byłoby zupełnie inaczej, gdyż bazy prefabrykatów w Srebrnej nie odcieło na kilka dni dopływu wody i prądu i gdyby Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich z ul. Strzelecka dotrzymało nam tempa.

Sukces z ul. Rodakowskiego (taki jest adres budowy) — to oczywiście rezultat zgrania wielu ogniw. W tym i brygady montażystów Władysława Hahuly (35 lat — najstarszy w brygadzie). W jej składzie są: Władysław Kaczmarek (najmłodszy — 25 lat), Aleksy Deredos i Alojzy Niewiadomy.

— Czy montaż tego bloku jest waszym rekordem życiowym?
— Nie, w Konstancjowie zrobiliśmy coś podobnego w ciągu 24 dni.
Brygadę stworzyli trzy lata temu i pracują nieprzerwanie w tym samym zespole.
— My robimy na akordzie zryczałtowanym. Konkretna, z góry określona zapłata, za określoną pracę. Dlatego musimy być zgrani, wzajemnie sobie ufać, wiedzieć, że każdy da z siebie wszystko. Dla biał obiboka, nie ma miejsca w brygadzie. Musi to być facet punktualny, pracowity i dobry kolega.
— I tacy widocznie są ludzie w brygadzie, skoro mistrz Gawda nie rozstaje się z nimi, przechodząc z budowy na budowę.
— A jest to mistrz z „gatunku” nerwowych, lecz porządnym, „znających robotę”.

— Czy zawsze ma pan taki porządek na placu? — pytam, bo porządek jest tu wręcz „podreżniczkowy”.
Mistrz twierdzi, że tak.
Na odchodnym brygada postawiła konkretne pytanie — Czy budując mieszkania — dobre mieszkania, oni sami muszą na nie czekać aż 10 lat, jak każdy inny członek spółdzielni?
Sądzę, że warto by zastanowić się nad odpowiedzią.

Fot.: Andrzej Wach

— Też pytanie! — wrzucicie ramionami — Pryncypałów trzeba szanować. Zapewnić im autorytet. Przełożonym należy stwarzać klimat dobrej roboty przez respektowanie poleceń służbowych, należyte wykonywanie obowiązków. Przez dobrą radę... Tylko przewrotni złośliwcy mogą stawiać sobie takie pytania. Albo bumelanci, którym szef dobrał się do skóry.

A no właśnie; przecież i tacy bywają. Czyż nie zdarzyło się wam na przykład spotkać pijaczyny, który otrzymawszy od kierownika naganę i nie dostawszy premii zaciska mściwie pięści i szepce po cichu: poczekaj, już ja cię załatwię!



Metody „załatwienia” bywają różne. Oto np. do wyższej instancji wpływa anonim podpisany — powiedzmy — „Dobry obywatel”, albo „Skrzywdzony”. I cóż tam można znaleźć w takiej epistoletce? — Wszystkiemu że szef X lub Y — to po prostu malwersant, że gnębi ludzi, że ma dziesięć kochanek itd., itp. Korzystając z bezkarności wpływającej z anonimowości złośliwiec obrzuca błotem człowieka, który nie chciał przez palce pa-trzeć na jego grzeszki.

Przyjeżdżają więc do zakładu komisje. Zaczynają się kontrole. Trzeba rozmawiać z wieloma ludźmi, wertować dokumenty. Ten swoisty „strzał zą węgla” okazuje się jednak w końcu niewypałem. A czasem gwałtowny potwarcy może się smutno skończyć — na przykład wyrokiem sądowym. Za zniesławienie. Za podważenie dobrego imienia człowieka.

Ten sposób „na pryncypała” jest więc i zawodny i niebezpieczny.
O ileż lepsze jest postępowanie zupełnie odmienne. Chcesz „załatwić” pryncypała zacznij go stałe chwalić!
Na zebraniach, w rozmowach z ludźmi, wobec jego przełożonych. Zawsze jednak przy nim, w jego obecności. Chwal każda jego decyzję, zwłaszcza budzącą wątpliwość. Jego koncepcje. Jeżeli w dyskusji usłyszysz zdanie odmienne od stanowiska szefa — wykipij je głośno, choćby oponent miał 100 procent racji. Podkreślaj wciąż, że szef jest niezrównany, jako fachowiec i jako kie-

rownik. Stಾನiesz się najlepszym przyjacielem szefa...
Ta metoda wkrótce przyniesie właściwe rezultaty. Szef łatwo uwierzy, że jest nieomylny. Ludzi z odmiennym zdaniem traktować zaczyna, jak wrogów. Zacznie robić głupstwa w najgłębszym przekonaniu, że dokonuje genialnych postępnieć. Popadnie w konflikty z najbardziej wartościowymi współpracownikami.

„I wtedy dorodny owoc zemsty zacznie dojrzawać. Szef sam się wykończy. Bo nie tak nie pozabawia ludzi głowy na karku i instynktu samozachowawczego, jak dym kadzidla... Lechce on mile w nozdrza, przyprawia o słodki zawrót głowy, aż w końcu...
— Cóż to za brednie! — krzyknie ktoś w tym momencie. — Do jakich perfidnych metod namawia ten felietonista? Jak w ogóle można takie rzeczy drukować???

Przepraszam, ale niesłuszny zarzut. Bo przecież ten przekorny nieco tekst jest po prostu najlepszą przestroga dla... przełożonych. Bądźcie czujni i miejcie otwarte oczy! Nie ci, co was zawsze chwalał i składają dionie do okłasków są waszymi najlepszymi przyjaciółmi. Strzeżcie się zarówno potwarców, jak i pochlebców. Ceniąc tych, którzy potrafią szczerze i otwarcie mówić po prostu prawdę. I tę przyjemną, będącą aprobatą waszych mądrych kroków, i tę gorzką — wskazującą wasze błędy.
Oto cała pointa felietonu!

Z programem w rękę

Wyrazem rosnących wymagań wobec pracowników placówek kulturalno-oświatowych jest stworzenie nowej kategorii zawodowej: pracownika upowszechniania kultury.

Pojęcie tego zawodu, jak również system kształcenia jego adeptów, zostały sprecyzowane w opracowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki projekcie założeń programowo-organizacyjnych pracowników kultury.

Przewiduje on dwie podstawowe specjalności tego zawodu: organizator uczestnictwa w kulturze i instruktor (badź animator) społecznej twórczości artystycznej. Pierwsi będą starować upowszechnieniem kultury, wytyczać jego kierunki, programować itp., drudzy — będą pracować bezpośrednio z bywalcami placówek kulturalno-oświatowych.

Przyszli organizatorzy uczestnictwa w kulturze potrzebne im kwalifikacje będą mogli zdobywać już od bieżącego roku akademickiego na następujących kierunkach studiów: „Pedagogika w zakresie pracy kulturalno-wychowawczej” (4-letnie studia magisterskie na uniwersytetach: Łódzkim, Śląskim z filią w Szczecinie, Jagiellońskim w Krakowie, UMCS w Lublinie, im. A. Mickiewicza w Poznaniu z filią w Szczecinie, im. M. Kopernika w Toruniu, Warszawskim, Wrocławskim oraz w

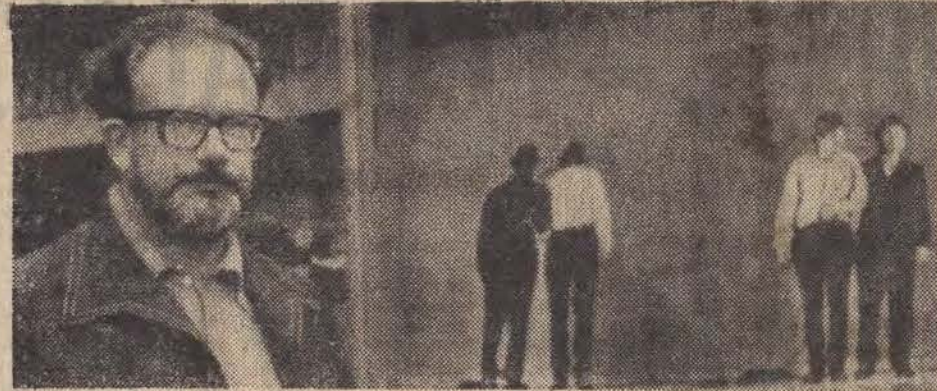
NOWY ZAWÓD

Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy, Opolu i Szczecinie), „Upowszechnienie kultury” (4-letnie uniwersyteckie studia magisterskie na filologii polskiej), „Wiedza o kulturze” (4-letnie studia magisterskie istniejące od ub. roku na Uniwersytecie Wrocławskim).

Dla animatorów społecznej twórczości artystycznej ministerstwo postuluje utworzenie 4-letnich i 2-letnich studiów, ze specjalizacją instruktorską, przy wyższych szkołach muzycznych, Akademii Sztuk Pięknych, wyższych szkołach plastycznych, wyższych szkołach teatralnych, Państwowej Wyższej Szkole Teatralno-Filmowej i Telewizyjnej i Akademii Sztuk Pięknych.

Przewiduje się także uruchomienie 1,5-letnich studiów podyplomowych oraz utrzymanie do 1980 r. pomaturalnych studiów zawodowych, kształcących pracowników upowszechniania kultury.

Zakłada się więc, że pracownicy upowszechniania kultury muszą legitymować się wyższym wykształceniem. Obecnie, według danych resortu kultury, ok. 11.500 osób z wykształceniem średnim i niepełnym średnim wymaga dokończenia zawodowego. Uwzględniając natomiast dynamikę rozwoju placówek kulturalno-oświatowych — m. in. wzrost zatrudnienia w placówkach prowadzonych przez spółdzielczość mieszkaniową — do roku 1990 wykształcenie niezbędne do uprawiania zawodu pracownika upowszechniania kultury powinno zdobyć ok. 40 tys. osób.



— Panie dyrektorze, z czym pan startuje do czwartego już swego sezonu w Teatrze Nowym?

— Z trzema sezonami poprzednimi. Myślę oczywiście o tych przedstawieniach, które tworzą dopiód. O „Królu Miesopuście” J. M. Rymkiewicza, „Opowieściach lasku wiedeńskiego” Horvátha, „Prometeusza” Andrzeja Jędrzejewskiego, „Dla miłego grosza” Korzeniowskiego. W „dyrektorskiej”, oczywiście subiektywnej ocenie, te premiery, a można by do nich dorzucić jeszcze „Skapca” Mollera, uważam za znaczące, „zapisane” na dłużej. Jeszcze korzystniej, w stosunku do sławianych założeń, kształtował się chyba repertuar Małej Sceny, na której wystawiliśmy m. in. „W małym gworku” S. I. Witkiewicza (chcemy teraz wznowić tę sztukę w związku z wyjazdem do Jugosławii), zmierzaliśmy się z „Urodzinami” Whittiera, „Ofiarami obowiązków” Ionesco, „Cena” Millera, czy bardzo dyskusyjnym, ale i interesującym chyba „Sarkofagiem diabła” Dobrzańskiego.

— Przy tej zatem okazji: a balastu tych lat pan nie czuje?

— Czuję. Na przykład ciągle jeszcze nie potrafimy przedstawić o charakterze popularnym, które nasz teatr musi i powinien wystawić, nadać rangi artystycznej wyższej niż „przyzwoitość” roboty teatralnej. Wydaje mi się, że w tej dziedzinie nie mieliśmy osiągnąć. Sytuacja jest dość kłopotliwa, bo, poza wszystkim, ten typ przedstawień, widowskich, wymaga długiego okresu przygotowawczego, zaangażowania większych i innych środków niż te, którymi teatr dysponuje. Powiedzmy, np. musical. Bardzo to kosztowne i w przygotowaniach i w eksploatacji. Zaangażowanie zespołu muzycznego, współpraca z kompozytorem, autorami tekstów, choreografem... Często się więc, w praktyce, rezygnuje z niektórych założeń, ogranicza rolę, zmienia charakter. Oczywiście, liczę na to, że w tym sezonie uda się nam przełamać niektóre przynajmniej trudności.

— Mam pewne wątpliwości związane ze słowami „musi” i „powinien”. Rozumiem „powinien”, jeśli wiąże się to ze świadomym wyborem drogi artystycznej. Jestem przeciw „musi”, jeśli kryje się za tym ujednolicenie profilu teatrów. Prowadziłyby chyba zła polityka, jeśli każdy teatr musiałby się odwoływać od tej samej masowej publiczności. W rezultacie bowiem wszystkie teatry są w gruncie rzeczy jednakowe. Żaden z nich nie wypracował sobie szeregów innych sposobów przyciągnięcia swojej publiczności. O widowiskach „masowych”, spektaklach „lekkich, łatwych i przyjemnych” myślał jednocześnie Teatr Nowy, Teatr Jaracza, Teatr Powszechny. Każdy z nich też miał ambicje bliźniacze, czymś dla smakoszy. A nie każdy ma dane na jedno i drugie. Sądzę, że już w samym modelu „teatru-omnibusu” mieszczą się źródła artystycznych kompromisów... — Taki model wywołuje całą ekonomia tea-

tru. Zdjęto z nas co prawda sływny gorset limitów, ale jednocześnie ostatnie zarządzenia kierują uwagę zespołów artystycznych, technicznych, na zwiększenie wpływów. W tej sytuacji powstaje pewnego rodzaju presja: niechętnie patrzy się na ryzyko frekwencyjne, o wiele większe szanse mają w teatrach realizacje, o których z góry można powiedzieć, że będą akceptowane przez masową widownię. Teatr, sztuka, zawsze powinny kroczyć na krawędzi — między upodobaniami publiczności, a nowymi wymaganiami, jakie się publiczności chce stawiać. Teraz jednak coraz bardziej przechylamy się w stronę upodobień... Wystarczy przejrzeć listę premier w teatrach polskich w ostatnim sezonie.

— Jaka droga wyjścia?

— Teatr dojrzał do gruntownych reform. Jeśli chcemy nań patrzeć poważnie, ogląd

Z Jerzym Zegalskim rozmawia J. Katarasiński

dać jego dynamiczny rozwój — nie tylko rozrywkowo-usługowy, ale przede wszystkim artystyczno-ideowy — muszą nastąpić generalne zmiany w systemie zarządzania i dofinansowywania. W przeciwnym razie życie będzie nas zmuszać do rezygnowania z pewnych ambicji; w każdym razie nie one będą istotą programu — co najwyżej uda się je przemycać, jeśli zaistnieją wyjątkowo korzystne okoliczności.

— Co zatem „przemycie” pan w tym sezonie?

— No, jeszcze tak źle nie jest. Wchodzimy w sezon z 4 premierami już gotowymi. Na Małej Scenie ukazały się już „Upióry” Ibsena, niedługo — oficjalna premiera „Czeka jąc na Godota” Becketta. Na Dużej Scenie mamy już za sobą „Wilki w nocy” Rittnera i „Dobrego człowieka z Seczuanu” Brechta.

Inne realizacje, z którymi wiąże duże ambicje ideowo-artystyczne, to m. in. prapremiera „Procesu o Andersonville” amerykańskiego pisarza Saula Levitta oraz „Śmierć gubernatora” Kruczkowskiego. Myślę jeszcze o inscenizacji „Róży” Zeromskiego, choć nie jestem pewien, czy zmieszczę ją w tym czy w następnym już sezonie. Stosunek człowieka do świata, sprawy moralności związane z funkcjonowaniem społeczeństwa, rolą człowieka w społeczeństwie: sądę, że do rozważań z tego kręgu uda się nam podbudzić widzów.

I z kolei kilka utworów o lżejszym charakterze, choć mam nadzieję, że nie bez ambicji. Opracowujemy polską prapremierę sztuki postępowego dramaturga włoskiego Dario Fo „Ślódnie nie kradnij”. W na-

CZEKAJĄC NA GODOTA dramaturgii...

szym zamierze ma to być komedia muzyczna. Dalej — myślimy o oryginalnym już musicalu zbudowanym na wątkach komedii Marivaux, o prowizorycznym tytule „Igraszki amora”. Jesteśmy też zainteresowani innym widowiskiem muzycznym, przygotowywanym przez Józefa Zbiróga, które byłoby jakimś pendantem do obchodów 30-lecia PRL. Są to dopiero początki tej pracy, nie wiem w jakim kierunku się ona potoczy i jaki będzie rezultat, ale bardzo byśmy się cieszyli, gdyby się udało nam wykonać ją nie tylko na „stopień państwowy”.

Zgodnie z naszą tradycją przygotowujemy też bajkę dla najmłodszych — „Przygody rozbójnika Rumejsa” opracowane przez Bryllę, z muzyką Katarzyny Gaertner.

Na Małą Scenę, po wznowieniu „Godota”, gdzie realizowaną przez Witolda Zatorskiego adaptację „Kubusia fatalisty i jego pana” Diderota. W dalszych planach mamy dwie polskie sztuki współczesne — „Stracone wakacje” Kuśmierka i „Przechadzka między dobrem i złem” Chormańskiego, a także „Medea” Eurypidesa.

W sumie powinien być to sezon ciekawszy od poprzedniego. Prognozowanie dokładne jest niemożliwe, ale sądę, że ten repertuar budzi nadzieję na dobry sezon, tym bardziej, że szukamy nowych rozwiązań, także inscenizacyjnych.

— Nieco mało jednak w tym naszego czasu, polskich realiów...

— Jeśli chodzi o dramaturgię polską, sprawa jest bardzo złożona. Powstały ciekawe bardzo dramaty Różewicza, Bryllę, Rymkiewicza, sztuka Jerzego S. Sito o Faulstie. Wszystko to jednak są propozycje obliczone na dość wąski krąg odbiorców. Na ogół — powtarzam — na ogół, bo tak nie było np. z „Rzeczą listopadową” Bryllę, ich życie kończy się na prapremierze. Prapremiera wywołuje jeszcze zainteresowanie krytyki, publiczności. Następne realizacje są zbyt dużym ryzykiem. Myślę, że już razem z m. in. z krytyką, aparatem upowszechniającym, powinniśmy „robić” klimat dla tej dramaturgii. Samemu teatrowi trudno ją udźwignąć.

Z całą pewnością brakuje nam jednak dramaturgii, która by w sposób prosty, ale nie prostacki, dostępny dla szerokiej widowni, mówiła o sprawach nas otaczających. Nie mamy swojego Arbużowa; możemy już też pozostawić NRD i innym krajom socjalistycznym, nie mówiąc o Anglii i USA. Od czasów „Maturzystów” Skowrońskiego nie zdarzają się sztuki, które widownia mogłaby weryfikować bezpośrednio, swoim życiem.

— Czekamy zatem na Godota tej dramaturgii...?

— Niestety, czekamy. Czasem tylko kole-dy aktorzy i reżyserzy starają się go zastępować...

Fot. — A. Wach

60 lat pisarstwa H. Safrina

Wśród 20 pozycji książkowych stanowiących dorobek pisarstwa popularnego łódzkiego poety i talentowanego satyryka Horacego Safrina, znalazł się również tom bajek pt. „Ośla szczęka”, a w nim taka wypowiedź:

„Wiem, że samsonowych czynów nie dokonam ośla szczęka, Ale noszę ją bez leku na spotkanie Filistynów.”

Jest to program nie tylko werbalny. Nie mając do dyspozycji oślej szczęki, Horacy Safrin uzbrojony w pióro (a potem w długopis) dzielnie atakował w swoich atutycznych bajkach oraz satyrycznych fraszkach mieszczańskich filistynów i kółtuńskich filistrów, dowcipnie (choć bez żelci), wyominając im ich rozliczne grzechy, przewinienia i śmieśności.

„Ale Safrin jest nie tylko ciętym satyrykiem i pełnym inwencji bajkopisarzem. Mając 14 lat zadebiutował zbiorem wierszy pt. „Poezje”; atrakcyjna jest również jego proza.

Jego kolejne książki należały swego czasu — śmiało określić to można — do bestsellerów; które błyskawicznie zniknęły z półek księgarskich.

Od tego czasu, kiedy Horacy Safrin, jako uczeń gimnazjalny wydał swoje „Poezje”, minęło 60 lat.

Składając popularnemu autorowi „Bez figowego listka” i „Muchy na cokole” serdeczne życzenia z okazji jego jubileuszu, nie omieszkałem wypisać go o dalsze plany.

— Przygotowuję do druku tom humorów pt. „Żywa palenka” oraz kontynuację „Przełom nad drugim tomem moich wspomnień. Jak dotychczas udało mi się przebrnąć przez najdłuższą i najbardziej zauważalną partię tego tomu, którą nazwałbym roboczo „Moje matężństwo i inne niedyskrete”. Rzec jasna, że nie potrafiłem tych perypetii matężniowych ująć tak krótko, jak w fraszce „O szkole”. „Twardą poniekąd, żem człowiek uczony. Cóż? daty mi szkole trzy kolejne żony...”

— A pańskie życzenia na przyszłość?

— Na to pytanie chciałbym odpowiedzieć anegdota: pewnego razu sławny internista wiedeński prof. Wenckenbach oświadczył szukającej u niego porady pani Rotszyldowej: „Niestety, baronowo, nie mogę pani odmówić”. „Ależ, panie profesorze — odpowiedziała lewicowa dama — ja chcę się tylko zestarzeć... To znaczy żyć jak najdłużej”.

Oby też nasz jubilat żył jak najdłużej i jak najdłużej szermował swoim spontanicznym humorem i przednim dowcipem.

M. JAGOSZEWSKI

Nowojorski

W wielkim nowojorskim dzienniku „Sunday News” ukazał się artykuł o Polsce pod tytułem „Dla Polski nadszedł czas uczynić więcej” Tomasa Portera.

Porter jest Amerykaninem, którego rodzice pochodzili z Polski. Oto co dostrzegł po wizycie w kraju:

„Komuniści nie mają zamiaru zamknąć kościołów w Polsce, ponieważ są one główną turystyczną atrakcją”.

„Historyczny trębacznik na Wieży Mariackiej okazuje się być zwykłym strażakiem, którego zadaniem jest także wypatrywanie pożarów w mieście”.

„Połowa 34-milionowej ludności Polski mieszka przeważnie na półhektarowych i hektarowych skrawkach ziemi, z których wyiska swą dolę, potonę zbiorów oddając państwu, a z drugiej potony się żywi lub ją sprzedaje. Każdego ranka farmer konnym wozem — jeśli go posiada — lub wynajętym — wiezie produkty na rynek, a na rynku mieszkanki miast stoja w kolejkach, żeby kupić mleko i żywność. Mężowic mają też obowiązki zakupywania jarzyn w drodze do pracy”.

„Wyżywienie w Polsce musi upędzić każdego Amerykanina w objęcia lekarza i zupełnie słusze lekarze i opieka szpitalna są bezpłatne, bowiem w przeciwnym wypadku Polacy zarabiający 30 dolarów miesięcznie nie mogliby pozwolić sobie na chorowanie”.

„Nie wolno pić polskiej wody, bo jest zakażona, należy unikać mleka, bo nie jest pasteryzowane.”

Amerycanie powinni ograniczyć się do wody mineralnej i Pepsi Coli, w przeciwnym wypadku zwali ich z nóg odmiana polskiej biegunki zwanej „Fala Wisły”.

„Komunistyczne produkty takie jak bułgarskie wino czy rosyjski szampan sprzedawane są po nie realistycznie niskich cenach, aby zachęcić Polaków do ich kupowania”.

„Samochodów nie sprzedaje się za złotówki lecz wyłącznie za dolary”.

„Wszyscy w Polsce — profesorowie uniwersytetów, turyści, członkowie partii, robotnicy i studenci działają czynnie na czarnym rynku walutowym”.

„Podstawowe zwiedzanie kraju to dziewięciodniowa tura niskiej klasy autobusem po wyznaczonych przez rząd drogach”.

„W Polsce nie ma problemu wywożenia śmieci, bo Polacy prawie nie nie wyrzucają”.

„W Polsce są artyści wysokiej klasy, ale nie mają oni uznania międzynarodowego, ponieważ po prostu rząd nie wypuszcza ich za granicę. Dlatego też w ubiegłych latach miss Polonia nie brała udziału w konkursie piękności na miss świata”.

„W 1990 roku Polska nie będzie już miała wody, aby zaspokoić potrzeby ludności”.

trębacznik

Nie wiemy, czy tarzać się ze śmiechem czy płakać? Przeczytał to milion ludzi w prasie, która stroi się w piórka wolności i uczciwości informacji. Autora-idiotę wysłała do Polski na stypendium Fundacja Kościuszkowska w Nowym Jorku. JAN ZAKRZEWSKI

Z NOTATNIKA

PREMIERY DZIECIECE

Takim właśnie tytułem opatrzone zorganizowany przez Łódzki Dom Kultury i Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi — przegląd najnowszych filmów polskich dla dzieci i młodzieży, połączone z seminarium poświęconym upowszechnianiu kultury filmowej wśród najmłodszej widowni.

Program „Premier dziecięcych” przewiduje dziś — (tj. w sobotę 23 bm.) o godzinie 15 wykład doc.

dr J. Koblewskiej na temat „Modele filmu dziecięcego i ich recepcja”. Będzie to spotkanie i dyskusja z udziałem psychologów i działaczy kulturalno-oświatowych.

Natomiast jutro (tj. w niedzielę 30 bm.) organizatorzy zapraszają do kina LDK na dwa pokazy filmowe. Seans dla dzieci i młodzieży, w wieku 8-10 lat, rozpocznie się o godzinie 10, a seans dla dzieci starszych — w wieku 11-13 lat — o godzinie 11.15. Po projekcjach odbędą się spotkania z twórcami.

HEJ, HO — DO „BI-BA-BO”

Kabaret dawnej Łodzi — „Bi-Ba-Bo” (wykonawcy — A. Gebelka, W. Kropidłowska, L. Wilczyńska, Z. Jabłoński, K. Kocurad, S. Olezyk, Z. Waloch i zespół muzyczny B. Domagala) zaprasza na 1 października o godz. 20.15 do Teatru Muzycznego (ul. Północna 47). Reżysjerką jest w kasie teatru w dniu imprezy.

Dziś w TW —

premiery najpiękniejszego dzieła Offenbacha. Kierownictwo muzyczne Z. Łato-szewskiego, reżyseria G. Lohse.

Na zdjęciach z prób — Alicja Pawlak, Janusz Zipsler i Włodzisław Malczewski.

Fot. A. Wach

„Opowieści Hoff-manna”



Remont bez końca
O historycznym remoncie Łódzkiego hotelu "Polonia" pisaliśmy ostatnio przeszło trzy tygodnie temu. Dowiedzieliśmy się wtedy, że mimo iż to już piątą lat - trzeba czekać jeszcze rok. Oto aktualny załącznik do tej denerwującej sprawy - spójnienie obiektu od strony ul. Narutowicza. Fot.: A. Wach

Tzw. front robót czyli spawanie przy świecach

Dziennikarze - choć nie wyposażeni w kombinowany roboczy ani gumki - są osamotnieni w świecie i wcale nie uważają tego za bohaterstwo. Po prostu i to należy do tzw. specyfiki zawodu: poskakać po chybionych kładkach na których tam piętrzą, pobrodzić w błocie, zajrzeć do każdej dziury, utylać się, posłuchać od budowlani - i w jakiej formie! - mówią o kłm, kto nie zaabł by na osas przywieziono żwir albo gazy techniczne.

Zeby jednak była z tego jakaś korzyść? Żeby owo podglądanie życia na gorąco - niekiedy przygnajmniej - mogło człowieka pokrzepić, dodać mu optymizmu i zachęty do dalszych takich wędrowek! Na ogół wracamy zmęczeni i sfrustrowani. Fakt, gazetowe teksty nie oddają całego dramaty procesu tworzenia na budowie: dziennikarz siada do maszyny już nieco odciekawszy, wygląda zdania i zaokrągla, zresztą dla niego to nie pierwsza. Nie chce żeby wyszło na czarno, a przy tym wierz w ludzi. Ludzie robią, mimo trudności robią na czas - wiemy o tym, mamy dziesiątki przykładów - ale jakim wysiłkiem!

Przykładnie ukarać winnych! Dewastacja klubu "Pod Witrażem"

Niewiele zabytków ma nasze miasto. Mimo to część ich likwiduje się (domki tkaczy), a część... dewastuje! Ostatnio pod kilof poszli remontowani od kilku lat Klub Zwłazków i Stowarzyszenie Twórczych "Pod witrażem" (zabytek III klasy).

REFLEKTOREM & po Łodzi

PS. Proponuje eksponowane w pawilonie makiety ustawić pod pewnym kątem, bo w takiej pozycji jak dziś - trudno ogarnąć je wzrokiem.

Wojna motoryzacji, budowa jedno-pozycyjnych sterzyżów

Wojna motoryzacji, budowa jedno-pozycyjnych sterzyżów - zobaczysz gdy są tak blisko siebie jak skrzyżowania (Główna) z ulicami Kilińskiego, Sienkiewicza, Piotrkowską i al. Kościuszki - wydaje mi się zamarem bez większego sensu, ponieważ nasza nowa inwestycja będzie z mety przestarzała!

PS. Proponuje eksponowane w pawilonie makiety ustawić pod pewnym kątem, bo w takiej pozycji jak dziś - trudno ogarnąć je wzrokiem.

PS. Proponuje eksponowane w pawilonie makiety ustawić pod pewnym kątem, bo w takiej pozycji jak dziś - trudno ogarnąć je wzrokiem.

Winnym być jeszcze tej jesieni. W przyszłym roku podłączy się ok. 10 dalszych domów; w tym roku już się nie zdąży, nie ma dokumentacji.

Spawawce wyglądają „jak diabły”. Klucze do tych komórek dostali dopiero 17 września, ale i tak nie zrobiono im miejsca. Żeby przekuć ścianę, przeciągnąć rury, zaspawać je - muszą sami przerwać węgiel, usuwać rupiecie. Poniważ w piwnicach nie ma światła, założyli prowizorkę. Na własne oczy widziałem w jednym z komórek spawanie przy świecach!

Była już i prawdziwa „draka”. Kłósy z lokatorów wyjechał, nie zostawił klucza, więc włamał się do komórki. Było tam trochę węgla, parę desek i kupa butelek. Lokator wrócił, wezwał milicję. Może i miał rację, w końcu to jego własność, ale gdzie był w tym czasie inwestor - śródmiejski MZBM? Czemu nie pomyślał wcześniej, że robota na budowie 500-metrowego ciepłociągu stanie, jeśli nawet jeden człowiek nie zostawi klucza do komórki?

W tym momencie nie udało mi się skok przez błotnistą kałużę i wdepnął w nią po kostki!

GDZIE WYPOCZYWAMY

SOBOTA. Łódzki Klub Kolarzy zaprasza na sobotnio-niedzielną rajd kolarski na trasie Łódź - Piotrków T. Łódź (100 km) zorganizowany z okazji 30-lecia Łodzi i 150-lecia Łódzi przynależącej do Związku Stary Rynek godzina 18. Prowadzą Krystyna Drozd i Andrzej Kustosz.

Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zawiadamia, że z dniem 1. X. br. w związku z wprowadzeniem nowego taboru do eksploatacji, na okres przejściowy, nastąpi następujące zmiany w układzie linii tramwajowych:

GDZIE KIEDY
WAZNE TELEFONY
Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 09, 666-11 595-55
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07
Informacja kolejowa 655-55
Informacja PKS 265-96, 517-20
Pogotowie wodociągowe 823-46
Pogotowie gazowe 395-95
Pogotowie energetyczne 334-28
Pogotowie ciepłownicze 288-81

TEATRY
WIELKI - godz. 19 „Opowieści Hoffmanna”
POWSZECHNY - godz. 19.15 „Kik-kłak”
JARAÇA - godz. 19 „Kram z piosenkami”
MAŁA SCENA - nieczynna
TEATR 7.15 - godz. 16 i 19.15 „Trędowata”
NOWY - godz. 19.15 „Dla miłego grosza”
MAŁA SALA - godz. 20 „W małym dworniku”
MUZYCZNY - godz. 19 „Wielka Ariele”
ARLEKIN - godz. 17.30 „Tangał i córka Nieba”
PONOKIO - godz. 17.30 „Orly i trąbki”
FILHARMONIA (Narutowicza 26) godz. 19.30 - Koncert symfoniczny ork. PFL. Dyrygent - Zdzisław Szostak. Soliści - Barbara Gozdyńska - skrzypce. W programie: D. Szostakowicz - Uwertura uroczysta, K. Szymanowski - I Koncert fortepianowy, H. Berlioz - Symfonia fantazyjna.

MUZEJA
SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10-17
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) nieczynne
HISTORIA WŁOŚCICIELSTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-17
ARCHEOLÓGICZNE I ETNOGRAFIK (ul. Wolności 14) godz. 10-15
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) nieczynne.

ŁÓDZKIE ZOO
czynne w godz. 9-17 (kasa czynna do godz. 16)
PALMIARNIA - nieczynna.
KINA
BALTEK - „Hubal” od lat 11 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19
LUTNIA - „Nočný kowboj” (USA) od lat 18, godz. 10, 12.15, 15.00, 17.30, 19.30
POLONIA - „Nočný kowboj” (USA) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA - „Helga” (A) (NRF) od lat 14, godz. 9.45, 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30, 20.15
WŁÓKNIARZ - „Zadłość i medycyna” (pol.) od lat 16, godz. 19, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ - „Hubal” (pol.) od lat 11, godz. 10, 13, 16, 19
ZACHĘTA - „Dramat zadłości” (wl.) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
STYLLOWY-LETNIE - „Serafino” (wl.) od lat 18, godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE - „Serafino” (wl.) od lat 16, godz. 18. (kino czynne tylko w dni pogodne)
LDK - „Smak remsty” (hiszp.) od lat 16 - godz. 14.45, 17.15, 18.45
SEANSE NOCNE
STOKI - „Hubal” (pol.) godz. 21.30

NOCNA POMOC LECARSKA
Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowie Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.
OGÓLNODZIAŁKOWY TELEFONICZNY PUNKT INFORMACYJNY dotyczący pracy placówek służby zdrowia (telefon 615-19, czynny jest w godz. od 7 do 21 oprócz niedziel i świąt).

W kilku zdaniach
Międzyzakładowy Dom Kultury Włókniarzy im. Br. Znójki (ul. Sienkiewicza 1) przyjmuje zapisy do zespołu tańca towarzyskiego, modelarstwa ogólnego, estradowego oraz na kurs gry na gitarze i akordeonie.
MZZK Włókniarzy „Łodex” (ul. Bucza 17/19) przyjmuje zapisy na kurs tańca towarzyskiego pierwszego stopnia, który rozpocznie się 2 października.
Rada Uczelniana ZSPS UL i „Foto-Optyka” zorganizowały konkurs fotograficzny na temat robotniczych praktyk studenckich.

Jeden czy dwa poziomy?
W nocnym pawilonie przy ul. Piotrkowskiej oglądam często makiety przyszłych łódzkich inwestycji. Duże wrażenie robi na mnie zwłaszcza Śródmiejska Dzielnica Mieszkaniowa, a także oświadczenie, nowoczesne rozwiązanie ulgi komunikacyjnej ul. Głównej. Stwierdziłem uczestnicząc w tym, że nie podzielałem stanowiska urzędu!

Do Mamy Maciusia
Wczoraj napisał mi, że Mama północnego Maciusia nie może kupić dla niego gryzaka - dziś odpowiedź, udzielona przez jednego z naszych Czytelników. Dwa dni temu kupił on gryzaka w komisie przy ul. Zajączkowskiej (ul. Sienkiewicza 11). Mam nadzieję, że Mama Maciusia kupi go tam także dla swojego synka. Serdecznie pozdrawiamy. R.

5 minut dla siebie

Kolor

— rzecz ważna



Każda z nas ma jakiś „swoją” ulubiony kolor, który uważa za szczególnie twarzowy. A także kolory, których nie lubi, które nosi niechętnie. Ale nie zawsze pamiętamy, że ten sam kolor, zależnie od różnych połączeń, robi wrażenie raz ciemniejszego, innym razem jaśniejszego. Że inaczej w identycznym odcieniu wyglądamy np. przy opalenizmie, a inaczej, gdy jesteśmy blade czy zbleknite. Zagadnienie rozmiarego działania barw występuje więc bardzo wyraźnie przy doborze ubioru do koloru cery, włosów, oczu. Liczyć się przy tym trzeba i z porą roku.

Można doskonale wykorzystywać kolory dla podkreślenia walorów swej urody czy dla stuszowania pewnych wad cery. Nie ma właściwie stałych, nieomylnych recept na doborze kolorów do typu urody. Nie każdej brunetce jest ładnie w czerwieni, a blondynce w niebieskim. Często bywa odwrotnie, bo nie same włosy decydują o „twarzowości” jakiegoś odcienia, ale i karnacja, barwa oczu, „charakter” powłok skórnych.

Jedno tylko jest pewne, że kolory żywe, ostre oraz zestawienia bardzo kontrastowe uwydatniają, wyjasniają kolorytę twarzy, natomiast łagodza go odcienie neutralne, delikatne, stonowane.

Dlatego kobiety o cerze czerwonej lub żółtej powinny raczej unikać barw jaskrawych, a wybierać tony ciepłe, jak beże, kasztanowe, brzozy, odcienie miedziane oraz popielate, ale nie wpadające w stalowy. Zarówno w czerwieni, jak ostry szafir podkreślają defekty skóry. Toteż są na ogół nieodpowiednie i dla cer bardzo bladej, amarylowej. Kobiety o takiej karnacji powinny unikać także żółtego i amarantowego. Odpowiednie natomiast są dla nich wszystkie odcienie pastelowo-łagodne.

Opalona lub b. śniada cera w zestawieniu z tzw. kolorami zimnymi, jak niebieski, lila, zielony, staje się bardziej wyrazista, ciemniejsza. Natomiast przy ubiorze w tonacji morelowej, beżowej, różowej nie będzie już tak kontrastowa.

Odpowiednim kolorem ubioru można też ożywić lub przytłumić włosy np. zbyt intensywnie rude. Brzozy czy też zneutralizuje, natomiast turkus lub zielonawy wydatnie ich ożywi.

Natomiast kolor oczu, ich błękit, zieleni czy złotawopłowa tonacje najlepiej podkreśli ubiór w tym samym co oczy kolorze.

Najtrudniej przedstawia się sprawa włosów słabych. Przy włosach o ładnym srebrzystym odcieniu zawsze twarzowe są wszystkie jasne szarości, także barwy lila i zielonkawe wpadające w szary oraz tkaniny deseniowe białe-czarne, szaro-białe, szaro-czarne, a także zestawienia pastelowo, jak np. różowo-szarolila.

Oprócz indywidualnych cech przy doborze kolorów garderoby decydujący wpływ mają i pory roku. Zawsze w lecie można sobie pozwolić na więcej fantazji, na śmieszne zestawienie barw. Będzie to bowiem zgodne z tym przyrodą, z jaskrawym słońcem.

TAJEMNICA TEMPERAMENTU

Dzieci zaczynają wykazywać cechy indywidualne już od urodzenia. Mogą to zauważyć osoby najbardziej z dzieckiem związane, jak matka i matka czy lekarz pediatra. Prowadzone w ostatnich latach badania, przyniosły wiele interesujących spostrzeżeń, poddały w wątpliwość kształtowanie się charakteru na bazie cech wrodzonych, wprowadziły nowy czynnik — środowisko, którego wpływ w najwcześniejszych miesiącach, a nawet tygodniach życia dziecka ma kolosalny wpływ na kształtowanie się jego osobowości.

Różni się temperamentem od urodzenia

Grupa amerykańskich psychologów i pediatrów (Aleksander Thomas, Stella Chess i Herbert G. Birch) od kilku lat prowadzi wnikliwe badania nad niemowlętami i dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym, ze szczególnym uwzględnieniem warunków, w jakich one przebywają. Zaobserwowano, że niektóre dzieci przysparzają poważnych kłopotów z punktu widzenia psychologii mogą znajdować się w środowisku, gdzie odbiegającym od środowisk, gdzie podobny problem nie występuje. Z drugiej strony, zauważono, że gdy rodzina jest w rozkładzie, gdzie brak jest jakiegokolwiek opieki rodzicielskiej, może rozwijać się dziecko bez najmniejszych zaburzeń psychicznych.

TYPY TEMPERAMENTU

Zauważono, że pewne cechy charakterologiczne pojawiają się wspólnie. Związki tych cech stworzyły podstawy do zdefiniowania trzech głównych typów temperamentu.

Pierwszy typ charakteryzuje się stałością nastroju, regularnością czynności życiowych, niską lub umiarkowaną intensywnością reakcji, zdolnością do przystosowywania się do nowych sytuacji. W okresie niemowlęctwa dzieci takie szybko przyzwyczajają się do godzin snu i karmienia, są pogodne i wesole, bez kłopotu akceptują wszelkie zmiany, nowe pożywienie, nowych ludzi. Z czasem z łatwością uczą się nowych gier, aktywnie uczestniczą w zabawach z innymi dziećmi, bez problemu podejmują naukę w szkole. Jest to grupa tzw. „łatwych dzieci”, bo nie stwarzają one poważniejszych trudności wychowawczych. Wśród kilkudziesięciu dzieci obserwowanych przez uczonych amerykańskich obejmują one 40 proc.

Ponieważ już w pierwszych tygodniach życia dziecka można zaobserwować charakterystyczne cechy temperamentu i określić profil zachowania się dziecka, stwarza to możliwość doboru takich metod wychowawczych czy nawet leczenia, które w przyszłości wyeliminują nieprawidłowy rozwój psychiczny dziecka.

odpowiedzialność spada na rodziców. Jedynie przez wyjątkowo obiektywne, konsekwentne, spokojne postępowanie, dokładne poznanie dziecka i motywów jego postępowania, można osiągnąć pozytywne rezultaty wychowania.

W postępowaniu z dziećmi apatycznymi, potrzebna jest zachęta do kontaktu z otoczeniem i do jego akceptacji. Nie można jednak tego narzucać, bo osiągnięto wreszcie przeciwny efekt a mianowicie jeszcze silniejszą zamknięcie się dziecka w sobie.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że dokładna znajomość usposobienia dziecka w dużej mierze może pomóc rodzicom w postępowaniu z pociechami, w uniknięciu kłopotów wychowawczych i w niedopu-

szczeniu do zaburzeń psychicznych. TEMPERAMENT A ŚRODOWISKO

Powracając do podstawowego założenia naukowców amerykańskich, że osobowość człowieka jest kształtowana przez współdziałanie dwóch czynników a mianowicie temperamentu dziecka i środowiska, należy dążyć do stworzenia takich warunków, aby te dwa czynniki harmonizowały ze sobą. Jeżeli to się osiągnie, można spodziewać się prawidłowego rozwoju dziecka.

Wpływa z tego wniosek, że pediatrzy którzy od momentu urodzenia sprawują uwagę nad dzieckiem, powinni w równym stopniu poznać i obserwować fizyczne i psychiczne cechy młodego pacjenta, rozwój ich na tle warunków życia i otoczenia. Konieczny więc jest stały kontakt z rodzicami lub opiekunami dziecka, wywiad środowiskowy, a w razie jakiegokolwiek nieprawidłowości rozwojowej natychmiastowe znalezienie przyczyn i wyeliminowanie ich. Wymagane jest indywidualne podejście do dziecka, przy czym trzeba pamiętać, że to samo środowisko w różny sposób oddziałuje na różne dzieci. Jeśli wystarczająco weźmie się i dokładnie rozpoznamy temperament dziecka, to będziemy w stanie zapewnić prawidłowy i zdrowy rozwój młodego człowieka jako jednostki społecznie użytecznej.

Prawo do dyskrecji



Z poczty Czytelników

Jako echo „Fetietonu z kwiatkiem”, który sygnalizował kłopoty z nowoczesnym i estetycznym wystrojem naszych wnętrz, otrzymaliśmy następującą wiadomość: Zakład Doskonalenia Zawodowego przy współpracy z Przedsiębiorstwem „Warzywa - Owoce i Kwiaty” otwiera dwumiesięczny wieczorowy kurs bukicjarstwa i dekoracji, na którym kompozycje z kwiatów żywych i zasuszonych będą głównym przedmiotem nauki. Absolventki tego kursu, które posiadają średnie wykształcenie, będą mogły liczyć na otrzymanie pracy.

Oferta nie do pogardzenia. (m.kr.)

Tylko dzięki oficjalnej decyzji rządu Wielkiej Brytanii i pani Moirze Cruise, brytyjskie kobiety mogą swój wiek zachować w tajemnicy.

Kłopoty pani Cruise zaczęły się dwa lata temu, kiedy naruszyła przepisy drogowe. Policjant, który ją zatrzymał, spytał ile ma lat. Ponieważ pani Cruise nie wiedziała żadnego związku między jej wiekiem a wykresemem drogowym, odpowiedziała: „Skądże, tam już 21 lat”. Kiedy to samo powtórzyła przed sądem w Acerrington, przewodniczącemu kompletu sędziowskiego nie spodobała się odpowiedź. Pani Moira Cruise została ukarana grzywną w wysokości 1 funta za naruszenie przepisów drogowych oraz 5 funtów... za ukrywanie swego wieku. Od tej drugiej kary pani Cruise złożyła apelację. Jej wniosek przeszedł wszystkie szczeble, aż dotarł do ministra spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii — Roberta Carra. Minister uchylił drugą część wyroku i sąd zwrócił pani Cruise 5 funtów. „Sprawiedliwość stała się zadość — oświadczyła zadowolona p. Cruise po ogłoszeniu decyzji ministra. Zwyrodniałam w imieniu wszystkich kobiet”.

Wiek emerytalny

We Francji pełna emerytura przysługująca w zasadzie od 65 roku życia, przy czym od 1973 r. wiek ten zostaje obniżony do 62 lat. Już dziś reszta istniejąca pewne odstępuje od tej reguły. W kopalniach otrzymuje się pełną emeryturę po ukończeniu 55 lat. To samo dotyczy szkolnictwa i kolei.

▲ W Niemczech Zachodnich przechodzi się na emeryturę po ukończeniu 65 lat.

▲ W Belgii wiek emerytalny wynosi 65 lat. Można jednak otrzymać tzw. przyspieszoną emeryturę w sześćdziesiątym roku życia (mężczyźni) lub pięćdziesiątym piątym (kobiety) z tym, iż potrąca im się 5 procent za każdy brakujący rok.

▲ W Danii wiek emerytalny wynosi 67 lat dla mężczyzn i 62 lata dla kobiet.

▲ Wielkiej Brytanii mężczyźni mogą otrzymać emeryturę po ukończeniu 65 lat, a kobiety po ukończeniu 60 lat.

▲ We Włoszech wiek emerytalny wynosi 60 lat dla mężczyzn i 55 dla kobiet.

▲ W Japonii — 60 lat dla mężczyzn i 55 dla kobiet.

▲ W USA przechodzi się na emeryturę w wieku 65 lat. Emeryturę przedwczesną można otrzymać po ukończeniu 62 lat, ale w takim przypadku potrąca się 0,55 procent za każdy brakujący miesiąc.

Jak widać tylko 64 proc. dzieci udało się sklasyfikować i określić do jakiego typu należą. Pozostałe posiadały taki zestaw cech, które nie pozwoliły stworzyć oddzielnych kategorii.

Wśród 141 dzieci poddanych obserwacji, 42 kwalifikowało się do opieki psychiatrycznej; przede wszystkim dzieci „trudne” — 70 proc. następnie „apatyczne” i „łatwe” — 18 proc.

Dzieci „łatwe” bez zastrzeżeń przyjmują różnego rodzaju metody wychowawcze. Jednakże, w pewnych warunkach ta łatwość przystosowywania się może doprowadzić do konfliktu. Występuje on najczęściej w momencie konfrontacji wzorów i nawyków, przyjmowanych bez dyskusji w domu, a światem zewnętrznym (dla dziecka jest to zwykle szkoła), który stawia inne wymagania. Jeżeli te wymagania są krańcowo różne, dziecko nie będzie w stanie przystosować się bez fachowej pomocy pedagoga czy psychologa.

W wypadku „trudnych” dzieci trudności wychowawcze występują od samego początku i tu duża

ZDROWIE ZALEŻY OD WIELU PROCESÓW ZACHODZĄCYCH WEWNĄTRZ ORGANIZMU I — JAK WYNIKA Z BADAŃ — CORAZ CZĘŚCIEJ OD WARUNKÓW ZEWNĘTRZNYCH, W JAKICH ŻYJE CZŁOWIEK. OKAZUJE SIĘ BOWIEM, ŻE PRZYCZYNA WIEKSZOŚCI CHOROBY ATAKUJĄCYCH W WSPÓŁCZESNYCH LUDZI JEST NIEDOSTOSOWANIE ORGANIZMU DO WARUNKÓW I TEMPA XX WIEKU.

Wychodząc z tej definicji, lekarze starają się znaleźć sposoby aktywizujące mechanizmy, które decydują o umiejętności przystosowania się organizmu człowieka do zmieniających się warunków życia. Znalazienie takiego sposobu oznacza automatycznie znalezienie leku zapobiegającego wielu schorzeniom.

Lekarze radzący na podstawie kilkuletnich już i szeroko prowadzonych eksperymentów twierdzą, że najlepszym sposobem uruchamiającym wszystkie rezerwy organizmu, trenującym zdolności przystosowawcze, jest tzw. kontrolowane głodzenie. Stosowano tę terapię w leczeniu wielu bardzo różnych chorób i w większości przypadków uzyskano zdumiewające wyniki. Objawy chorobowe zniknęły, pacjenci wracali szybko do zdrowia, normowały się procesy fizjologiczne i psychiczne. Co więcej — ludzie, którzy przeżyli taką terapię, wychodzili z kliniki odmłodzeni o kilka dobrych lat.

Wiadomo, że podstawą życia biologicznego jest nieustanna przemiana materii. Procesy przemiany muszą zachodzić w określonych normach, i ten właśnie warunek decyduje o prawidłowym funkcjonowaniu organizmu. Przyroda wyposaża człowieka w cudowne mechanizmy, których jednym zadaniem jest pilnowanie tych koniecznych dla dobrego zdrowia norm przemiany ma-

terii. Jednym z nich jest umiejętność magazynowania zapasów, w które organizm sięga wtedy, kiedy wyczerpują się „zewnętrzne dostawy” energii. Krótko mówiąc — człowiek może przez jakiś czas nie jeść, bo w tym czasie organizm korzysta ze zmagazynowanych zapasów.

Najwcześniej ujawniły się lecznicze właściwości tej dziennej terapii w walce ze schorzeniami skóry. A są to ostatnio bardzo często spotykane choroby, powodowane głównie „chemizacją” naszego życia. Lekarze radzący prowadzą przez 4 lata eksperymentalne leczenie chorób alergicznych otrzymywali dozwolonym głodzeniem we wszystkich przypadkach pozytywne rezultaty. Alergików leczy się tą metodą bar-

dzo prosto — nie daje się im nic jeść i kąpać wody mineralnej. W ten sposób przestawia się ich organizm na „wewnętrzne zasilanie”.

W Tiblisk w klinice Akademii Nauk Medycznych, leczono głodem ludzi otyłych z nadciśnieniem, ludzi chorujących na cukrzycę, astmę bronchialną. We wszystkich przypadkach uzyskano bardzo dobre rezultaty. Zdanem lekarzy radzieckich, metodę tę stosować się powinno także w leczeniu ludzi, którym grozi arterioskleroza. W dwóch przypadkach udało się również tą metodą zlikwidować nowotwory.

Głód — leczy i odmładza

Podczas badań odkryto bardzo interesujące fakty. Okazuje się, że „uruchomienie rezerw” zachodzi nierównomiernie — najmniejsze straty podczas głodzenia ponoszą tkanki centralnych ośrodków nerwowych i tkanka serca.

Najwcześniej ujawniły się lecznicze właściwości tej dziennej terapii w walce ze schorzeniami skóry. A są to ostatnio bardzo często spotykane choroby, powodowane głównie „chemizacją” naszego życia. Lekarze radzący prowadzą przez 4 lata eksperymentalne leczenie chorób alergicznych otrzymywali dozwolonym głodzeniem we wszystkich przypadkach pozytywne rezultaty. Alergików leczy się tą metodą bar-

Terapia „głodowa” nie wywołuje żadnych szkodliwych skutków. Lekarze radzący twierdzą, na podstawie swoich badań, iż dozwolane głodzenie wcale nie wywołuje tęższych przemian w wątrobie, co — jak wiadomo — prowadzi do trwałego inwalidztwa. Poza tym — w żadnym przypadku nie stosuje się długoterminowego głodzenia, które może doprowadzić do wyniszczenia organizmu, do ciężkich schorzeń. Rzecz polega tylko na zmuszeniu organizmu do sięgania po zapasy, na tymczasowym przestawieniu „zasilania” organizmu, na wywołaniu określonego bodźca w pojedynczych komórkach, który prowadzi do uruchomienia wszystkich rezerw organizmu.

MODA



O
D
A

W kolekcjach jesiennozimowych — kostiumy, roztały nieco zepchnięte w cień, przez bardziej lansowane płaszcze i komplety ze spodniami. Jednak wiele pań dobrze się czuje w kostiumie, a wczesna jesień jest porą, kiedy kostium okazuje się strojem praktycznym.

W zależności od mniej lub bardziej przygrzewającego jesiennego słońca, można stosować różne dodatki — od cienkiej jedwabnej bluzki, do grubego swetra i ciepłego szala.

Dominują kostiumy o linii luźnej, w wyraźnym sportowym stylu. Występują one w dwóch podstawowych wariantach:

Rys. 1

Kostiumy z długim zamkiem, lekko dopasowane, czasem przewiązane pasekiem (wtedy w taliu umieszczają się kilka zaszytych fałdek, które przykrywa pasek).

Następnie kostiumy kieszonkowe, ze wszystkimi elementami sportowej koszuli męskiej, uzupełnionej czterema nakładanymi kieszeniami i wiązanym pasekiem (rys. 2).

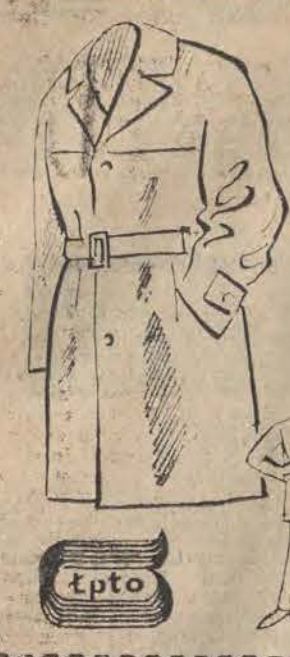
Kostiumy te najczęściej mają spódnicę proste, poszerzone portfelem lub niewielką ilością fałd, względnie poszerzone kłaniami. Ponadto modne są nadal kostiumy „battle-dress”, ale mają nową nieco zmienioną formę. Bluza jest znacznie wydłużona, sięga do bioder (rys. 3).

Najmłodniejszymi tkaninami są tweedy i tkaniny „rekodzielnicze” o pięknych splotach i szlachetnej gamie kolorów.

Tekst i rysunki B. GANCARZ



Dziś otwarcie!



PANÓW

zapraszamy
DO SKLEPU
Łódzkiego Przedsiębiorstwa
Tekstylno-Odzieżowego

przy ul.
Piotrkowskiej 49

Oferujemy na
SEZON JESIENNY
- UBRANIA męskie
- PŁASZCZE męskie
- SPODNIE męskie

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 11 października 1973 r. o godz. 12 w lokalu Instytutu Historii, przy ul. Buźka 27a odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Janusza SOCHY p. „Aktywność polityczna i społeczno-gospodarcza stronnictwa ludowych (PSL Piast, PSL Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie) w latach 1926-1931”. Promotor: Prof. dr Helena Brodowska. Recenzenci: Doc. dr Barbara Wachowska z Uniwersytetu Łódzkiego, Doc. dr hab. Józef Ryszard Szaflik z Uniwersytetu Warszawskiego.

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 11 października 1973 r. o godz. 13.30 w lokalu Instytutu Historii, przy ul. Buźka 27a odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Leona TURAJCZYKA p. „Społeczno-polityczne organizacje polskie we Francji wobec Polski Ludowej w latach 1944-1948”. Promotor: Prof. dr hab. Józef Dutkiewicz. Recenzenci: Doc. dr hab. Stefan Banasiak z Uniwersytetu Łódzkiego, Doc. dr hab. Józef Kukułka z Uniwersytetu Warszawskiego.

Prace wykonane są do wglądu w Bibliotece Głównej UL ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny. 7788/k

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 9 października (w czwartek) 1973 r. o godz. 10.30 w sali konferencyjnej (pawilon chemii, I piętro, ul. Żwirki 36) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. Jerzego WERNERA na temat: „Wpływ przekładni hydrokinetycznej na własności trakcyjne pojazdu w czasie hamowania silnikiem”. Promotor: Doc. dr hab. inż. Jerzy Lenzendorfer. Recenzenci: Prof. dr inż. Kazimierz Szudziński - Pol. Warsz., Doc. dr hab. inż. Henryk Dajniak - PL z rozprawą doktorską zapoznać się można w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 8 października 1973 r. o godz. 11.30 w Instytucie Geografii i Geologii (ul. Sienkiewicza 11) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Bohdana NYKIELA na temat: „Zmiany w strukturze przestrzennej przemysłu włókienniczego i odzieżowego na obszarze Polski środkowej w latach 1945-1970”. Promotor: Prof. dr Ludwik Straszewski z Instytutu Geografii Uniwersytetu Łódzkiego. Recenzenci: Prof. dr Stanisław Berszowski z Katedry Geografii Ekonomicznej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, Doc. dr Zdzisław Prochowski z Instytutu Ekonomicznej Produkcji Uniwersytetu Łódzkiego.

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Matejki 34). Wstęp na rozprawę wolny.

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH TWP

Zapisy dorosłych i młodzieży na początkowe, zaawansowane i konwersacyjne kursy angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, rosyjskiego i hiszpańskiego przyjmują ośrodki centralne TWP Piotrkowska 68, tel. 301-04 oraz Wólczńska 23 (szkoła) w godz. 16-19 (oprócz sobót).

Nieruchomości

WILLE ul. Biegąńskiego - sprzedam. Oferty „14956” Prasa, Piotrkowska 96.
DZIAŁKI budowlane sprzedam. Michalak, Zgierz, Żytnia 22, tel. Łódź: 423-09, 14549-g
KUPIE mały domek jednorodzinny lub 2 pokoje z kuchnią - bloki albo stare budownictwo. Oferty „14351” Prasa, Piotrkowska 96.
SPRZEDAM dom wraz z czynnym hoteliem na 50 łóżek oraz parking. Wiadomość: tel. 540-11. 13562-g
DOM trzypiętrowy sprzedam. Mieszkanie wolne. Wiadomość: Koluszki, Brzezińska 4 m. 3, Kazimiera Rzepecka. 14351-g
DOMEK letniskowy weznie w dzierżawę. Oferty „14148” Prasa, Piotrkowska 96.
DZIAŁKI leśna budowlana, ogrodzona około 1100 m w Sokolnikach - sprzedam. Oferty „14233” Prasa, Piotrkowska 96.
SPRZEDAM morgę lasu. Cena 15 tys. Wiesz Garbów, (przystanek autobusowy Kruszów). Frąckowski. 14093-g

SPRZEDAM działki rolne o pow. 5.000 i 6.000 m kw. Wiadomość: Konstantynów, Lutomińska 55. 14639-g
DOM jednorodzinny (o.o.), ogród 1.600 - sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Łódź, Tatarnicza 33. 14608-g
PLAC pod budowę domu jednorodzinnego najchętniej Stoki - Sikawa - kupię. Oferty „14569” Prasa, Piotrkowska 96.
PLAC do 600 m kw. (okolica Warszawskiej - Wycieczkowej) - kupię. Oferty „14648” Prasa, Piotrkowska 96.
GOSPODARSTWO 10 ha tańdo sprzedam. Tel. 409-95. 14670-g
PILNIE poszukuję garażu w Okolicy ul. Fornalskiej. Oferty „14971” Prasa, Piotrkowska 96.
GARAZ - Przedziałania - Tuwima zamianę - Rondo Tłowa. Oferty „14568” Prasa, Piotrkowska 96.
POSZUKUJE garażu - Wdzew. Tel. 217-88. 14622-g

Kupiono - Sprzedano

DOGI niemieckie - pło-we, szaczenie, rodowodowe - sprzedam. Rogozińskiego 14, m. 20, po godzinie 16

Lokale

MŁODE bezdzienne małżeństwo po studiach - członkowie spółdzielni poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „14738” Prasa, Piotrkowska 96.
POKOJU lub mieszkania poszukuję albo kupię właścicieli. Tel. 438-10.
M-2 Teofilów do wynajęcia na 2 lata. Platne z sory. Oferty „14158” Prasa Piotrkowska 96.
DWA pokoje, kuchnia rozkładowa bloki - Sporna, zamienię na 3 pokoje, kuchnię. Tel. 363-23 godz. 9-19. 14168-g
TRZY pokoje, kuchnia, (64 m) bloki - zamienię na 2 pokoje, kuchnię i pokój, kuchnię lub dwa razy po pokoju z kuchnią. (Okolica Radiostacji). Tel. 386-53 po 15. 14621-g
STUDENCKIE, bezdzienne małżeństwo (Japonia) poszukuje kawalerki lub u-meblowanego M-2 z wszystkimi wygodami, w pobliżu Kopskiego, Mizushima, ul. Kopskiego 16/18 Studium Języka Polskiego. 14229-g
MIESZKANIE - M-1 - bloki kwaterek, Zubardzkiego zamienię na podobne lub M-2 spółdzielcze na Dąbrowskiego. Oferty „13902” Prasa, Piotrkowska 96.
KRAKÓW - zamienię spółdzielcze M-2 na równorzędne w Łodzi. Maria Korzeniowska Kraków, Osiedle Tysiąclecia 10-53.
SAMOTNA z dzieckiem, członek spółdzielni poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem na 3 lata. Oferty „14051” Prasa, Piotrkowska 96.
POKÓJ, kuchnia do wynajęcia. Warszawska 48.
PRZYJMĘ na mieszkanie studenta lub ucznia. Tel. 680-24. 13799-g
SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-4. Oferty „14601” Prasa, Piotrkowska 96.
ZAMENIĘ mieszkanie pokojowe z kuchnią na równorzędne. Zgierska 235 m. 3, po 17. 14638-g
M-2 lub pokój z kuchnią - własnościowe kupię lub wynajmę w starym budownictwie. Oferty „14609” Prasa, Piotrkowska 96.
MŁODE małżeństwo bezdzienne - członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania na okres 3 miesięcy. Oferty „14607” Prasa, Piotrkowska 96.
POSZUKUJE pokoju w blokach z niekuperującym wejściem. Oferty „14603” Prasa, Piotrkowska 96.
POKÓJ do wynajęcia dla uczennicy. Wiadomość: Okrzei 40 m. 64. 14690-g
KOMFORT M-1 - spółdzielcze, dzielnica Polzdriska zamienię na większe. Tel. 249-16, godz. 9-19. 14598-g
WYNAJME pokój w blokach w zamian za opiekę nad dzieckiem, Morcinka 6 m. 110 Zarzew. 14595-g
ZAMENIĘ pokój z kuchnią - 3-pokojowy, 1 p. częściowo w wygodny na lokal 1-2-pokojowy na parterze okolicy Piotrkowskiej i Placu Wolności z przemieszczeniem na pracownię rzemieślniczą. Tel. 245-19. 14594-g
MALŻENSTWO poszukuje niekuperującego pokoju w centrum. Tel. 663-33. 14632-g
POKÓJ z kuchnią własnościowe - pilnie kupię. Oferty „14643” Prasa, Piotrkowska 96.
POSZUKUJE samodzielnego mieszkania z wygodami Platne z góry. Oferty „14642” Prasa, Piotrkowska 96.
ZGIERZ - pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka, bloki - zamienię na dwa pokoje kuchnię bloki w Łodzi Zgierz, Osiedle 850-lecia blok 17 m. 61 (niedziela). 14620-g
DWA nieduże pokoje, kuchnia, łazienka - zamienię na 3-pokojowe z wygodami. Rewolucji 1905 r. 8 m. 10. Broń. 14619-g
M-4 komfort - 3 pokoje, garaż, telefon ul. Traktorowa - zamienię na podobne (dzielnica Julianów). Tel. 556-56. 14611-g
PILNIE poszukuję pokoju samodzielnego. Platne miesięcznie. Oferty „14590” Prasa, Piotrkowska 96.
STUDENCKIE odnajmę pokój, platne miesięcznie. Tel. 445-21 godz. 9-11, 15-19. 14578-g
M-2 spółdzielcze w Łodzi - zamienię na podobne w Trójmieście. Wiadomość: Dąbrowskiego 95 a m. 19, po 17. 14673-g
MIESZKANIA samodzielnego - (bloki) poszukuję na dwa lata. Platne z góry za rok. Oferty „14653” Prasa, Piotrkowska 96.
M-4 kwaterek - zamienię na dwie kawalerki - bloki. Łódź, Umieńskiego 8 - 5 blok 231. 14654-g
WYNAJME mały pokój uczennicy. Podhalańska 10 m. 2, bl. 731 13934 g.

STUDENTKA poszukuje pokoju w centrum. Oferty „14662” Prasa, Piotrkowska 96.
ZAMENIĘ dwa pokoje z kuchnią, wszystkie wygodne (bez c.o.) Piotrkowska 67 na trzy pokoje rozkładowe z kuchnią i wszystkimi wygodami - budownictwo obojętne. Tel. 380-89.
Nauka Praca
WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów), kosztorysowych, asystentów projektantów (inżynierów budowlanych i mechaników), kresiarzy maszynowych konstrukcyjnych, budowlanych, instalacyjnych - przyjmuję szczegółowych informacji pisemnie, udziela „Wiedza” 41-130 Kraków, ulica Spasowskiego 5 (boczna Łobzowska). 1328-k
KOREPTYCJE - matematyka. Chojnańska, tel. 853-06. 14604-g
UCZEN powyżej lat 20 - potrzebny. Zgłoszenia: Warszawski Słusarski ul. Nawroci 93. 14101-g
CHŁOPCÓW do nauki rzemiosła - przyjmuję pierwszy parowy zakład wulkanizacyjny w Łodzi, Żwirki 5. 14294-g
POMOC dochodząca do dzieła, najchętniej pisemnie, starsza pani, potrzebna. Tel. 239-82 godz. 8.30-17.30. 14358-g
POMOC do rodziny lekarzki potrzebna. „Rojna 87 m 58 blok 347. 14169-g
POMOC domowa do gotowania na kilka godzin dziennie zaraz potrzebna. Tel. 324-62, Przyrodnicza 4. 14732-g
POTRZEBNA pomoc domowa na stałe lub dochodząca. Tel. 404-16 po godz. 17. 14563-g
GOSPODIA do 3-osobowej rodziny potrzebna. Tel. 443-28. 14593-g
POTRZEBNA pomoc domowa, Nowoski 25 m. 87. 14629-g
DOCHODZĄCA pomoc do dziecka. Teofilów, Rojna 7 m 8, bl. 227. 14555-g
OSOBE umiejscą szyć na maszynę przyjmę do pracy w domu. Oferty „14592” Prasa, Piotrkowska 96.
OPIEKUNKA do dziecka - potrzebna. Sierakowskiego 63 m 100 (parter) od 16. 14672-g
POMOC do 8-miesięcznego dziecka - potrzebna zaraz. Zientalak, Łódź, Turaszowska 12 m. 23 po 15, lub tel. 590-07 godz. 7-15. 14576-g
POTRZEBNA pomoc do dziecka. Zubardzka 11-97, blok 17. 14615-g
Zgubny
PRZYBLAKAŁ się doberman (pies) Zgierz, ul. Gospodarska 3. 14615-g
PRZYBLAKAŁ się pies czarny pudel. Mieczysławskiego 7 m 29. 14624-g
ZGINAŁ dog czarny. Tel. 506-06. 14237-g

Pracownicy poszukiwani

MONTERÓW urządzeń i instalacji wod-kan., ROBOTNIKÓW wykwalifikowanych - kopalni, ELEKTROMONTERÓW, ROBOTNIKÓW magazynowych, CIEŚLE, DOZORCÓW (kobiety i mężczyźni), TECHNIKA MECHANIKA, TECHNIKÓW wod-kan., INWENTARYZATORA ze znajomością gospodarki materiałowej zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. 22 Lipca 5. 7673/k

C.W.U. „Libella” - WARSZAWA,
Filtrowa 63
poleca
„MAG”
Płyn do mycia ścian i powierzchni malowanych farbami emulsyjnymi, syntetycznymi oraz - glazury.
łatwo usuwa zabrudzenia
przywraca pierwotny kolor
nie powoduje matowienia powierzchni malowanych farbami olejnymi i syntetycznymi
wybłyszcza glazurę
CENA DET.: 14 ZŁ ZA BUTELKĘ
Do nabycia w sklepach z artykułami chemicznymi.



ZGINAŁ owczarek niemiecki - wilk czarny podpalany „Ringo”, drobne bliźny na nosie, w kaganiec. Zawiadomie lub odpowiadzić za wynagrodzeniem. Nowofki 94 m 40, tel. 831-30.

WŁADYSŁAWA Falkowska ześlubiła leg. kolejowa uprawniającą do 50 proc. zniżki nr 3371/73 wydaną przez I Centralny Szpital Kliniczny WAM. 14639-g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, weneryczne 16.30-19. Próchnika 8. 14539-g

CZERWONIEC Konstanty - ginekolog. Tuwima 20, tel. 355-30. 12643-g

W SILNIKACH samochodowych usuwa usterki: reguluje zapalony, gaźniki aparatem elektronowym „Crypton” - regeneruje hamulce, zawieszania przednie z regulacją kąta aparatem optycznym „Dunlop” inż. Spady, Suwalska 24, tel. 438-78. 14761-g

WYKONUJE formy gipsowe do odlewów cukrowych gwiazdkowych i wielkanocnych na zamówienia. Hallańska Piskula, Koronowo 96-010 ul. A. Mickiewicza 13, pow. Bydgoszcz. 14520-g

NAPRAWA lodówek, 558-55. Inż. Wysocki, 10-14.

KOLNIERZE z lśnów sprzedaje prywatnie. Zachodnia 23-B m 35, bloki, pierwsze piętro, k. drogerii, wejście z podwórza. Poniedziałek, soboty. 12074-g

NAPRAWA telewizorów. 597-31 Głowiński. 13365-g

FARBNIEMO: bielizna, modyston, brzoń, gąstoż, białe, tęczowe, kremowe, castilny, misia, welniany, nylonowe, karkusy sztuczne, koszule non-iron, koronki. Prywatny zakład. Nowolejska 19. 13256-g

GUZIKI do futer. Pietruszewska Łódź, Pl. Reymonta 8. 12052-g

MGR INŻ. BUDOWLANEGO, MGR INŻ. MECHANIKA, MGR INŻ. ELEKTRYKA z praktyką w zakresie inwestycji na stanowisko specjalistów, MAGISTRÓW EKONOMII ze znajomością zagadnień planowania i zaopatrzenia, MASZYNISTÓW kotła, MONTERÓW kotłowych, MASZYNISTÓW turbozespołu i kondensacji, MASZYNISTÓW gospodarki wodnej po Zasadniczej Szkole Chemicznej, OPERATORA psychacza, ELEKTRYKÓW, MASZYNISTĘ parowozu, MASZYNISTĘ lokomotywy spalinalowej, MASNIEWÓWYCH, USTAWIACZY wagonów z upr. PKP, ODZUŁACZY wyładowkowych, MURARZA, BETONIARZA, CIEŚLE, HYDRAULIKA, WARTOWNIKÓW do straży przemysłowej, ROBOTNIKÓW bez kwalifikacji zatrudni Zespół Elektrociepłowni im. W. Lenina w Łodzi zakład 1, ul. Targowa 1/3, zakład 2 ul. Wróblewskiego 26 i zakład 3 ul. Swojska 2. Zgłoszenia przyjmują wydział kadr Zespołu EC w Łodzi, ul. Wróblewskiego 26, tel. 436-91 lub 403-00, w. 118. 7349-k

SPECJALISTĘ d/s informatyki zatrudni Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego w Łodzi. Wymagane wyższe wykształcenie oraz znajomość zagadnień elektronicznej techniki obliczeniowej (ETO) i organizacji. Podania z zaznaczeniem przebiegu pracy należy składać do Zarządu PBK w Łodzi, ul. Mazowiecka 43. 7610/k

ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA działu finansowego, starszych księgowych pilnie zatrudni Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego w Łodzi. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne plus praktyka w budownictwie. Podanie z zaznaczeniem przebiegu pracy należy składać do Zarządu PBK w Łodzi, ul. Mazowiecka 43. 7612/k

MONTERÓW centralnego ogrzewania z umiejętnością spawania, spawaczy elektrycznych i autogenicznych, kopcaczy, układaczy izolacji termicznej, kierowców z II kat. prawa jazdy, sprzątaczkami, absolwentów ZSZ o specjalności: monterka instalacji sanitarnych, inspektora d/s zaopatrzenia w dzieła gł. mechanika - wymagana znajomość branży narzędzi, części zamiennych do maszyn i urządzeń oraz 3-letnią praktykę w zaopatrzeniu, st. technika w zakładzie transportu z 2-letnią praktyką warsztatową zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych. Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, Łódź, ul. Brukowa 20, pokój nr 3.

ASYSTENTA d/s socjalnych i rehabilitacyjnych
PRACOWNIKA d/s inwestycji i postępu technicznego na 1/2 etatu
SZWACZKI MASZYNOWE
BRYGADZISTÓW ZMIANOWYCH oraz
SZWACZKI RĘCZNE - wykańczarki - rendziki na 1/2 etatu w Punktach Usługowych Dzieciarskich w Głownie i Strykowie - zatrudni (inwalidów) Spółdzielnia Inwalidów im. Gwardii Ludowej w Koluszkach. W przypadku oferowanych stanowisk dla pracowników umysłowych rozpatrzone zostaną również podania kandydatów nie posiadających grup inwalidzkich. Warunki pracy do uzgodnienia: Koluszki ul. Pomorska 5 tel. 76. 7576/k

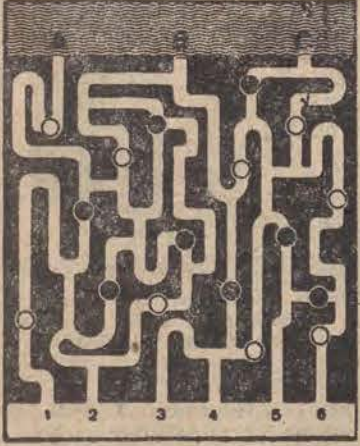
MONTERÓW wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania, elektromonterów, kopcaczy robót kablowych z układaniem kabla, kierowców z II kat. prawa jazdy spedytora transportu z 2-letnim stażem pracy ewentualnie na staż pracy po Technikum Samochodowym zatrudni na terenie Łodzi Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji i kadr, Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87, IV p. pokój 401. 8626/g

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ
ŁÓDZ-BALUTY
informuje, że dnia 1 października 1973 r. będzie otwarta
Przychodnia Specjalistyczna
przy ul. Żubardzkiej 4
z następującymi gabinetami lekarskimi:
Laryngologia dla dorosłych i dzieci
Okulistyka dla dorosłych i dzieci
Neurologia dla dorosłych
Higiena Pracy
Fizykoterapia
W/w poradnia obejmie pomocą specjalistyczną pacjentów z Poradni Rejonowych:
Nr 1 przy ul. Bydgoskiej 17/21
Nr 2 przy ul. Wielkopolskiej 55
Nr 3 przy ul. Traktorowej 61
Nr 4 przy ul. Lnianej 2
Poradnia Higieny Pracy będzie wykonywała badania osób ubiegających się o wydanie prawa jazdy, zamieszkałych w dzielnicy Bałuty. 7822/k

(Redaguje HENRYK CISKI)

Woda

Przyjrzyjcie się uważnie rysunkowi i powiedzcie, którymi ujściami u dołu (cyfry) wypłynie woda...



Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” nr 22

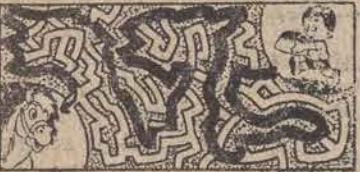
LOGOGRYF: „WITAJ SZKOŁO” (konewka, kariera, katedra, karafka, kolejka, konsola, krzesło, kaszada, królowa, podłoga, kronika)

POMARAŃCZA I GLOB

Taśma odstawać będzie na około 16 cm (15,9 cm).

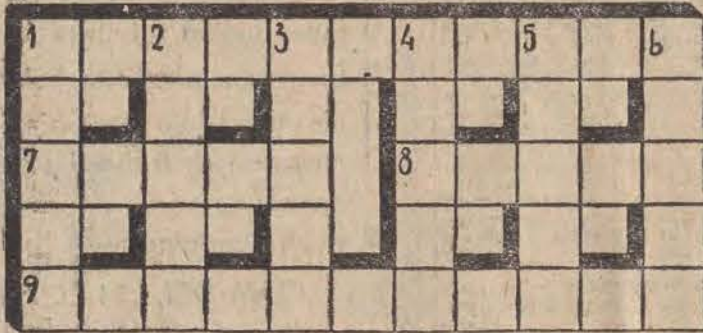
LABIRYNT

Wędrowkę Kazia przedstawia załączony poniżej rysunek.

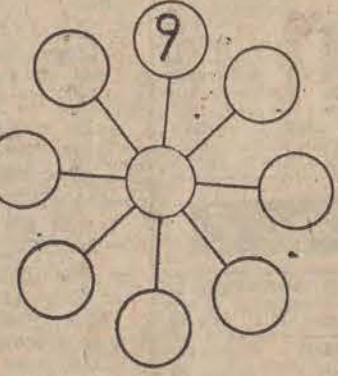


NAGRODY KSIĄŻKOWE za prawidłowe rozwiązania otrzymują Mieczysław NIEZGORSKI, Aniela KOBYLARZ, Kazimiera FRYDZIŃSKA, Albin GŁOWACKI, Kazimiera GLISZCZYŃSKA...

Miaokrzyżówka

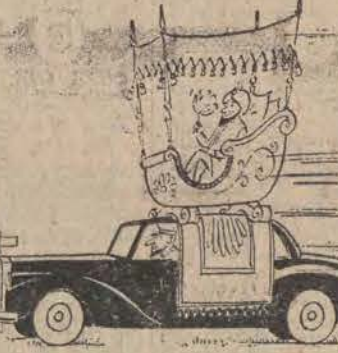


Jak rozmieścić?



Kolejne liczby od 6 do 14 tak rozmieścić w odpowiednich kółkach, by suma trzech leżących wzdłuż prostej wynosiła 30.

HUMOR

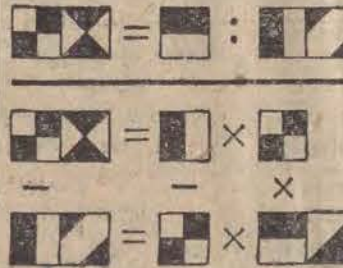


POZIOMO: 1. Wróbiłowy ptak z czubkiem. 7. Zbiór ludzi mówiący jednakowym językiem...

PIONOWO: 1. Starszy i cięższy kolega „WFM”. 2. Kasztan jadalny. 3. Na zasłużonej pierśi...

Algebra

Poszczególne kwadraciki zastąpić należy odpowiednimi liczbami i wykonać wskazane działania...



Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji...

SOBOTA, 29 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Entuzjastom operetki. 10.30 „Przypłyniesz z rzece”...

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Magazyn publicystyki. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Dia kl. VII „Tuż za bramą domu”...

PROGRAM III

12.05 Z kraja i ze świata. 12.20 „Wolnym krokiem” — gra kwintet W. Nabornego...

nu CCS. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Antologia militarny muzycznej — chaconne. 19.00 Ekspres...

RADIO

SOBOTA, 29 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 „W cieniu dobrego drzewa” — film fab. prod. USA. 12.00 Dia szkół. 13.50 TV Technikum Rolnicze...

PROGRAM II

17.25 Ludzie nauki prof. Witold Starkiewicz. 17.55 III gónata na skrzypce i fortepian a-moll — George Enescu...

NIEDZIELA, 30 WRZEŚNIA

PROGRAM I

7.45 TV Kurs Rolniczy. 8.30 Przypominamy, radzimy. 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Telewizja Dzielność i Chłopów...

PROGRAM II

15.00 Turniej młodych mistrzów zawodu. 16.00 Studio Młodych. 16.35 Spotkanie z Warszawą. 17.05 „Dzień oczyszczenia”...

PONIEDZIAŁEK, 1 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzynek. 17.30 Echo stadionu. 17.55 LWD. 18.30 Teleekłama...

PROGRAM II

17.05 „Pocztówka z Austrii” — film dok. 17.50 „Wiedeńska szkoła jazdy”...

WTOREK, 2 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

8.20 „Ogniomistrz Kalen” — film fab. prod. pol. 11.05 Dia szkół. 13.20 Telewizyjne Technikum Rolnicze...

PROGRAM II

17.35 Świat w kamerze naszych reporterów: 17.55 „Gawędy o żywieniu”. 18.15 „Między morzem a ladem”...

ŚRODA, 3 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

10.00 Dia szkół. 10.30 „Naszynik” — nowela prod. franc. 11.05 Dia szkół. 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze...

PROGRAM II

17.50 Poliena — poradnik kosmetyczny. 17.55 Z serii: „Trzecia woda słodka”. 18.45 Język francuski...

CZWARTEK, 4 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

9.00 Dia szkół. 9.40 Sprawozdanie z meczów piłki nożnej o Puchar Europy. 11.10 Dia szkół. 13.30 Telewizyjny Kurs Informatyki...

PROGRAM II

17.00 „Po sezonie”. 17.30 „Jesień w Żelazowej Woli”. 17.50 „Bernardo Belotto”...

PIĄTEK, 5 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

9.40 „Droga do San Juan” — film fab. prod. USA. 11.05 Dia szkół. 12.00 Dia szkół. 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze...

PROGRAM II

17.40 TV Kurs Informatyki. 18.10 „Cyprysy”. Antoniego Dworzaka. 18.30 „Portret”. 19.00 „Rezerwiści”...

Advertisement for Gertruda and Bogusławek's 'Boga Stonca' featuring a large illustration of a woman and a man.

piersa. Rozmowa z Adamem dała jej sporo do myślenia. Uważała zawsze, że zna się na ludziach i była dumna ze swojej przenikliwości...

Advertisement for 'RADIO' with program listings for various days of the week.